BIBLIOTEKA PUBLICZNA MIEJSKA W NOWEJ HUCIE

I sekretarz KF PZPR w hucie tow. T. Wachowski otwiera obrady plenum.

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

głos NOWEJ HUTY

Nr 39 (564) Kraków, 30 IX. – 6 X. 1967 r. Cena 50 gr

DZIŚ w numerze:

- Delegaci na konferencję ZMS — str. 3 i 6.
- Godzina „zero" — str. 4.
- Pomyślnego startu w OHP — str. 5.
- Film, rozrywki, satyra — str. 8.

Dalszy rozwój i kierunki pracy ideologicznej i politycznej

Plenarne posiedzenie Komitetu Fabrycznego PZPR w HiL

Tradycyjnie już wrześniowe plenum Komitetu Fabrycznego w Hucie im. Lenina, odbyte w piątek 29 bm. poświęcone zostało aktualnym zadaniom w pracy ideowo-politycznej w organizacji partyjnej huty. W bieżącym roku zadania te ukierunkowało VIII plenum KC partii, wskazując na potrzebę wzmożenia ofensywności w działaniu ideowo-wychowawczym, łączenia pracy ideologicznej z działalnością ekonomiczną.

Te właśnie kierunki podkreślił na wstępie I sekretarz KF PZPR w hucie tow. **T. Wachowski,** wygłaszając referat. Dążąc do zaangażowanych postaw, trzeba zwalczać bezideowość — mówił I sekretarz KF. Niezbędna jest wzmożona ofensywa ideologiczna.

Jednym z głównych zadań po VIII plenum jest walka o jedność partii i stałe podnoszenie autorytetu organizacji partyjnej wśród załogi kombinatu. *I można stwierdzić, iż* na przestrzeni dwu lat ostatnich, od wrześniowego plenum KF, poświęconego sprawom ideologicznym, od plenum majowego KW, poważnie wzrósł autorytet organizacji partyjnej w hucie. Nastąpiło wyraźne zbliżenie instancji partyjnych do załogi, wzrost aktywności ogniw partyjnych, zaznaczający się szczególnie po VIII plenum, coraz wyraźniej wiązana jest działalność ideologiczna w organizacjach partyjnych w wydziałach z działalnością ekonomiczną. Przyczyniła się do tego szeroka dyskusja w grupach partyjnych oraz w organizacjach partyjnych w wydziałach nad uchwałami VIII plenum.

Jednym z czynników wzrostu aktywności w organizacji hutniczej stała się systematyczna ocena wykonywania zadań partyjnych w większości ogniw partyjnych.

Omawiając masowe środki przekazu w hucie, I sekretarz przedstawił ocenę egzekutywy, stwierdzając m. in., że nasza zakładowa gazeta coraz lepiej spełnia zadanie oddziaływania wychowawczego na załogę, jednak zaostrzać musi nadal krytykę. W referacie silnie została podkreślona sprawa młodych członków partii i konieczności otoczenia ich większą opieką, by stworzyć z nich przyszłą czołową kadrę partyjną huty.

Trwający od kwietnia okres przygotowań do wymiany legitymacji partyjnych stał się okazją do zaktywizowania życia wewnątrzpartyjnego.

Potwierdzeniem oceny pracy partyjnej w hucie, dokonanej przez egzekutywę, była dyskusja, w której żarliwie i z prawdziwą troską o dalszy rozwój działalności ideowej mówiono zarówno o tym, co organizacja partyjna hutników osiągnęła, jak i o istniejących w niej brakach. Przeszło 6 i pół tysięczna organizacja zdobywa coraz większy autorytet w wydziałach, przede wszystkim dzięki zwiększeniu wymogów w stosunku do członków partii i do całych ogniw organizacyjnych, następnie przez zyskanie dużego wpływu na działalność wydziału — jak to mówił tow. **L. Karczewski.** Wzrost szeregów partii będzie nadal następował, jeśli postawa członków partii na codzień będzie właściwa — stwierdził z kolei tow. **A. Miodowicz,** poświęcając wiele uwagi sprawie opieki nad młodymi stażem członkami partii. Tow. **Korzybski** dał przykład z terenu Zakładu Koksochemicznego, że praca w dołowych ogniwach partyjnych układa się dobrze zwłaszcza tam, gdzie sekretarze KZ uczestniczą w zebraniach, gdzie istnieje taka współpraca na codzień, także z innymi organizacjami społecznymi, radami itd. Tow. **L. Kowar** m. in. zwrócił uwagę na konieczność podnoszenia poziomu ideologicznego i stałej pracy nad sobą członków czołowej kadry partyjnej. Tow. **R. Wolski** podkreślił m. in., że VIII plenum wydobyło aspekt osobowości propagandzisty, potrzeby indywidualnego rozumienia i przekazywania treści propagandowych w przemawiających do umysłów *formach. Tow.* **K. Kuraś,** poseł na Sejm, postulował dalsze usprawnienie stylu pracy partyjnej, współdziałania kierownictw gospodarczych z organizacjami wydziałowymi, zaktywizowanie członków partii w wystąpieniach nie tylko w zakładzie pracy, ale w każdej sytuacji dla zadokumentowania słuszności polityki partii. Tow. **M. Najduchowski** — sekretarz KF PZPR w hucie, podał informację o przebiegu przygotowań do wymiany legitymacji. Z kolei tow. tow. **S. Kwartnik, Teocharis, E. Mastalerz** poświęcili wypowiedzi pracy w swoich organizacjach partyjnych.

Na zakończenie dyskusji I sekretarz KF tow. T. Wachowski m. in. wyliczył te sprawy, które jak np. marnotrawstwo mienia społecznego, członkowie partii w hucie muszą zwalczać, obejmując ofensywnym działaniem wszystkie dziedziny życia kombinatu, oddziałowując na całą załogę. We wzmocnieniu działania słabszych ogniw partyjnych muszą dopomóc wszyscy czołowi aktywiści z wydziałów. W obradach uczestniczył przedstawiciel Wydz. Organizacyjnego KW PZPR tow. **J. Polechoński.**

ik.

Ponad 1000 tytułów!

Prenumerujmy prasę radziecką

Jak w każdym roku PP „Ruch" przyjmuje już zgłoszenia na prenumeratę gazet i czasopism radzieckich na rok 1968. Zapewne nie wszystkim wiadomo, że wybór prasy ZSRR jest tak bogaty i że absolutnie wszystkie tytuły są dostępne polskim czytelnikom. Na ogół znamy jedynie kilka dzienników radzieckich i najbardziej popularne czasopisma, jak „Ogoniok", „Sowietskij Sojuz" czy „Żurnał Mod". Tymczasem wykaz radzieckich czasopism, jakie możemy zaprenumerować, obejmuje ponad tysiąc tytułów z 19 dziedzin. Mamy więc do wyboru — poza dziennikami — czasopisma społeczno-polityczne, związkowe, społeczno-kulturalne, artystyczno-literackie, satyryczne, naukowe, dla dzieci i młodzieży, czasopisma dotyczące historii, ekonomii, popularno-naukowe, a także związane absolutnie ze wszystkimi dziedzinami przemysłu, handlu, gospodarki, medycyny itp. Są specjalne czasopisma dla kobiet, dla czytelników interesujących się wojskiem i sportem, dla... filatelistów. W Związku Radzieckim ukazują się ponadto czasopisma w 15 innych językach.

Prenumeratę przyjmuje się na okres roczny, półroczny, kwartalny, a dzienniki — także na miesięczny. Orientacyjnie podajemy kilka cen prenumeraty: „Agitator" — 24 zł rocznie, „Nauka i religia" — 42 zł, „Komsomolskaja żizń" — 12 zł, „Krokodił" — 72 zł, „Ogoniok" — 156 zł, „Russkaja litieratura" — 48 zł, „Stal" — 108 zł, „Koks i chimia" — 84 zł, „Iskusstwo" — 216 zł, „Sowietskij film" — 72 zł, „Russkij jazyk w szkole" — 30 zł, „Futbol" — 26 zł, „Wojennyje znanja" — 42 zł, „Żurnał mod" — 120 zł. Wszystkie podane ceny dotyczą prenumeraty rocznej.

Przedpłaty przyjmują wszystkie placówki „Ruchu", urzędy i agencje pocztowe oraz Kluby Międzynarodowej Prasy i Książki.

Z PRACY EKIP ŁĄCZNOŚCI

Prezydium GRN w Śmiłowicach oraz Komitet Dożynek i Wystawy Rolniczej, w skład którego weszli przedstawiciele Komitetu Gromadzkiego PZPR, KG ZSL i innych organizacji społeczno-politycznych składa: tow. Karczewskiemu — sekretarzowi KZ Partii, przewodniczącemu ZMS i kierownikowi Cygańskiego Zespołu Artystycznego „Roma" — jak również całej ekipie wyrazy szczególnego uznania za koncert na dożynkach odbytych 17 września br. w Śmiłowicach. Spotkał się on z uznaniem naszego społeczeństwa, którego dążeniem jest dalsze zacieśnienie współpracy w ramach „Łączności miasta ze wsią".

KOMITET DOŻYNKOWY

Dobrze pracowali we wrześniu

ZAŁOGA WYDZ. RUR ZGRZEWANYCH zalicza się do ścisłej czołówki huty. Zachowała we wrześniu bardzo dobre i równomierne tempo pracy. Tydzień po tygodniu z nadwyżką wykonywała swe zadania produkcyjne i ostatnio, na kilka dni przed końcem września, legitymuje się nadwyżką wynoszącą 18 km rur. Zanosi się też na bardzo dobry rezultat w skali kwartału.

Przedstawiamy grupę przodujących pracowników Wydz. Rur Zgrzewanych — ludzi dobrej roboty. Od str. lewej: **Stanisław Wojciechowski** — spawacz, **Ferdynand Stępak** — suwnicowy, **Józef Wiechniak** — tokarz, **Zdzisław Stus** — szlifierz, **Jan Pawlica** ślusarz, **Aleksander Laprus** — ślusarz, **Władysław Ścibisz** — brygadzista gwinciarek, **Ryszard Szczudłowski** — elektronik, **Adolf Augustyniak** — lakiernik rur, **Józef Roczek** — I operator gwinciarek rur. (jd)

Foto: B. ŁUCKOŚ

Rozstrzygnięcie konkursu ZBoWiD

Rozstrzygnięty został konkurs pt. „Moje wspomnienia z lat walki i budownictwa PRL", ogłoszony przez koło ZBoWiD HiL, Radę Zakładową Komb. i redakcję „Głosu Nowej Huty".

Komisja zakwalifikowała do rozpatrzenia siedem wspomnień, postanawiając I nagrody nie przyznawać, natomiast przyznać dwie II nagrody równorzędne w wysokości po 3000 zł z uwagi na to, że wyróżnione nimi prace stanowią poważny dokument historyczny oraz ze względu na walory historyczne i literackie wspomnień. Nagrody przypadły:

Tadeuszowi FEDOROWICZOWI, ps. „RAN", inwalidzie wojennemu, za pracę pt. „Cena wolności", wspomnienia z lat 1939—1945, str. 296. Wspomnienia zawierają bardzo ciekawe opisy zwalczania hitlerowskiej V kolumny w okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej a następnie beznadziejne, zacięte walki w czasie kampanii wrześniowej, w której autor uległ ciężkiej kontuzji w rejonie Hrubieszowa. Po wyleczeniu nie składa broni, ale przystępuje do organizowania ruchu oporu w Krakowie i Warszawie. Działalność konspiracyjną przerywa aresztowanie przez gestapo. Opisy gehenny w więzieniach hitlerowskich (m. in. Montelupich), koszmar obozów koncentracyjnych oraz organizacja tych wyrafinowanych fabryk śmierci przejmuje grozą. Praca pisana niezwykle ciekawie, barwnie, pięknym językiem literackim — nadaje się — jako doskonały materiał — na sensacyjny scenariusz filmowy.

Antoniemu ROCZMIEROWSKIEMU, ps. „Stanek", emerytowi, za pracę pt. „Krzyżackie widmo", str. 183.

Autor obejmuje wspomnieniami okres ponad pół wieku. Opisuje lata szkolne w gimnazjum „Sobka" w Krakowie, trudny okres po pierwszej wojnie światowej — wytyczania bagnetem zachodnich granic Polski. Przypomina tłumny udział młodzieży krakowskiej w powstaniach na Górnym Śląsku w latach 1919—1921. Niezwykle ciekawe są dotychczas niepublikowane szczegóły dotyczące organizacji i działalności oddziałów konspiracyjnych na terenie obecnej dzielnicy Nowej Huty, a obejmującej Mogiłę (gdzie się autor ukrywał), Pleszów, Bieńczyce, Czyżyny, Łęg. Opis koszmarnych warunków w więzieniach hitlerowskich m. in. Montelupich przypomina ciężkie chwile wielu krakowian, którzy przypłacili patriotyzm życiem. Indeks nazwisk działaczy konspiracyjnych stanowi cenny przyczynek do historii Ruchu Oporu i tajnego nauczania na obecnych terenach Nowej Huty.

III nagrody komisja postanowiła nie przyznawać z uwagi na to, że pozostałe prace, słabsze pod względem literackim, zawierają jedynie fragmentaryczne opisy wspomnień, natomiast nagrodzić je wyróżnieniami:

I wyróżnienie w wysokości 500 zł przyznano ob. Tadeuszowi MADYDZIE, prac. W-25 za opis wspomnień z walki Armii Radzieckiej na froncie japońskim w czasie II wojny światowej — 16 stron.

Wyróżnienia II—IV przyznano ob. Marii FILIPOWICZ, za pracę (str. 21) dot. przerzutów żołnierzy WP na Węgry po klęsce wrześniowej i udziału w partyzantce w okolicach Iwonicza, ob. Wład. SUCHOJADOWI P-62, za wspomnienia (str. 5) dot. walk partyzanckich na Wołyniu oraz Stanisławowi ZAGORSKIEMU za opis (str. 3) walk partyzanckich na terenie pow. opatowskiego.

Prace T. Fedorowicza i A. Roczmierowskiego postanowiono przesłać Zarz. Gł. ZBoWiD, w celu ich wykorzystania i ewentualnego wydania drukiem, po porozumieniu się z zainteresowanymi.

W skład komisji konkursowej wchodzili: A. Dałkowski, mgr W. Sadowski oraz mgr Bugajski.

J. B.

105 ławników z HiL

Zakończyły się już w wydziałach, zakładach i pionach naszego kombinatu wybory kandydatów na ławników do Sądu Wojewódzkiego, Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie oraz do Sądu Powiatowego dla naszej dzielnicy.

Na zebraniach wyborczych padały kandydatury najlepszych pracowników cieszących się ogólnym szacunkiem i zaufaniem załogi. Wielu z tych, którzy w poprzedniej kadencji rzetelnie wywiązywali się ze swoich obowiązków weszło i tym razem w skład kandydatów na ławników. W sumie w naszej hucie wytypowano 105 kandydatów na ławników. Z tego do Sądu Wojewódzkiego 22 osoby, w tym dwóch rencistów, do Sądu Ubezpieczeń osiem osób, w tym sześciu robotników, zaś do Sądu Powiatowego 75 osób, w tym 9 kobiet. W tej ostatniej grupie znajduje się ośmiu rencistów. I to bardzo dobrze. Ważna w pracy ławnika jest bowiem nie tylko dostateczna ilość czasu, którą renciści dysponują, ale — przede wszystkim życiowa dojrzałość, mająca związek z wiekiem.

XIV Spartakiada

KOSZYKÓWKA

W ostatnich rozegranych niedawno meczach piłki koszykowej padły następujące wyniki:

W-3 — HPR 36:28. Punkty dla zwycięzców: Marzec 17, dla pokonanych Stypuła 10.

P-62 — Główny Energetyk 32:30. Punkty zdobyli: 11 Rudy z Walcowni i 14 Hendziuk z TE.

P-62 — ZMO 58:35. 24 punkty zdobył Sikora z Walcowni, i 20 Nowak dla ZMO.

Drekcja Techniczna wygrała z HPR walkowerem.

BRIDŻ

Rozegrany został również po eliminacjach turniej par jako II półfinał. Pięć pierwszych miejsc zajęli: Urban — Peszkowski z P-31 — 208 pkt., Błaszczyk — Kościółek z HPR i Odzienkowski — Wrzesiński z P-55 po 189 pkt., oraz Dąbrowski — Suder z P-40 i Buda — Perek z W-1 po 167 pkt.

x x x

W klasyfikacji wydziałowej po zakończeniu 14 dyscyplin spartakiadowych (narciarstwo, tenis stołowy, kometka, podnoszenie ciężarów, strzelanie, I liga siatkówki, turniej telewizyjny, przeciąganie liny, kajaki, lekkoatletyka, biegi przełajowe, rzut granatem, pływanie i kolarstwo) tabela przedstawia się następująco:

(Dokończenie na str. 4)

Nowe książeczki mieszkaniowe dla sierot

Książeczkę PKO z wkładem 7.200 zł — dla wychowanka Państwowego Domu Dziecka w Bieżanowie Stasia Cyzio — ufundowała załoga Siłowni HiL. Pracownicy zadeklarowali na ten cel zaoszczędzoną część funduszu zakładowego za 1966 rok.

Dar wręczono Stasiowi na uroczystym spotkaniu w klubie NOT, uświetnionym udekorowaniem członków 10 brygad BPS Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego (piszemy o tym na innym miejscu). Z rąk kierownika wydziału mgr inż. **Jana Truszkowskiego** i w asyście przewodniczącej Komisji Kobiecej, przewodniczącego Rady Zakładowej, Rady Robotniczej, Zarządu Zakładowego ZMS, kierowniczki biura wydziału — Staś Cyzio otrzymał książeczkę PKO, szereg podarunków jak: zegarek, przybory szkolne, książki, zabawki i słodycze. Ponadto jeszcze wiele upominków bezpośrednio od pracowników — razem był tego worek, dosłownie. — Załoga postanowiła utrzymywać stały kontakt z obecnym czwartoklasistą, wysyłać go co roku na kolonie letnie, następnie na obozy młodzieżowe, interesować się jego postępami w nauce i udzielać mu pomocy.

Na zdjęciu (po lewej) chłopiec, przyjmując książeczkę PKO z rąk inż. Truszkowskiego, przyrzeka ofiarodawcom dobrze się uczyć.

—•—

15-LECIE KOŁA WĘDKARZY

W ub. środę odbyło się w kawiarni ZDK HiL uroczyste zebranie Koła Polskiego Związku Wędkarskiego w Nowej Hucie. Uroczyste, gdyż obchodzony był jubileusz jego 15-lecia. Wiceprezes koła Kazimierz Pełech wygłosił okolicznościowy referat po czym odbyło się wręczenie Basi Pawlik — sierocie z Państw. Domu Dziecka nr 5 w Krakowie, książeczki mieszkaniowej z wkładem 7.200 zł, ufundowanej przez członków koła. Książeczkę przekazał a oprócz tego komplet do pisania oraz słodycze. dziecku prezes koła Józef Głód. Następnie przodujący członkowie koła i jego założyciele otrzymali dyplomy uznania. Na zdjęciu (poniżej) wręczenie upominków od wędkarzy, którym nie tylko dziewczynka życzy ... dobrych połowów.

Foto J. BROŻEK

Antoni Dałkowski Zasłużonym Działaczem Turystyki

23 września w Zakopanem odbyło się uroczyste plenarne posiedzenie ZG PTTK zwołane na Podhalu dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiego Października. W posiedzeniu wzięły udział delegacje związkowe, turystyczne i sportowe z Czechosłowacji, Związku Radzieckiego, Węgier, NRD i Finlandii.

Podczas obrad wiceprzewodniczący GKKFiT M. Jekiel udekorował odznakami „Zasłużony Działacz Turystyki" m. in. sekretarza Rady Zakładowej HiL ANTONIEGO DAŁKOWSKIEGO, pełniącego równocześnie funkcję członka prezydium Zarządu Głównego PTTK i wiceprezesa Zakładowego Oddziału PTTK w HiL. Wręczono także Złote Honorowe Odznaki TPPR uczestnikom ratunkowej wyprawy w lutym 1945 r. i działaczom najbardziej zasłużonym w organizacji międzynarodowych Rajdów Przyjaźni „Szlakami Lenina" oraz Złote Odznaki PTTK. To zaszczytne odznaczenie otrzymał m. in. znany działacz Oddziału PTTK HiL WŁADYSŁAW FRĄCZEK.

Z prac egzekutywy KF

Program działania organizacji młodzieżowej na lata 1968-69

NA POSIEDZENIU odbytym 28 bm. egzekutywa KF pod przewodnictwem I sekretarza KF PZPR, tow. **Wachowskiego,** wysłuchała informacji Prezydium Zarządu Fabrycznego ZMS o przygotowaniach do konferencji sprawozdawczo-wyborczej organizacji młodzieżowej w dniu 7 października br.

Uwaga egzekutywy skoncentrowała się przede wszystkim na przygotowanym projekcie programu działania Fabrycznej Organizacji ZMS HiL na lata 1968/69. Jest to dokument, który określa zasadnicze kierunki i zadania organizacji młodzieżowej huty na lata następne. Projekt programu należy ocenić jako bardzo ambitny, nakreślający całej organizacji młodzieżowej zadania, odpowiednie do wzrastającej roli młodych, wykształconych pracowników — w całokształcie działalności rozwijającej się huty.

W szczególności członkowie egzekutywy podkreślili, że program zmierza do usunięcia występujących dotychczas słabości w działaniu ZMS.

Wymagają natomiast jeszcze mocniejszego podkreślenia, zarówno w programie jak i w obradach samej konferencji:

— połączenie, zgodnie z uchwałą VIII plenum KC, w jedną całość działania ideowo-wychowawczego wśród młodszej części załogi huty z działalnością produkcyjno-gospodarczą,

— zwiększenie ilości aktywistów młodzieżowych skupionych przy ZF i przy zarządach zakładowych (wydziałowych) przez przydzielanie konkretnych zadań członkom organizacji i systematyczne ich rozliczanie z wykonania,

— rozwijanie współzawodnictwa pracy wśród młodzieży i zdobywanie kwalifikacji zawodowych jako jedne z naczelnych zadań oraz zwiększenie oddziaływania ZMS na młode kobiety — pracownice huty,

— zacieśnienie współdziałania organizacji młodzieżowej z organizacjami masowymi w hucie, przez włączanie się członków ZMS do prac tych organizacji, a specjalnie otoczenie opieką i patronatem działalności harcerstwa na terenie dzielnicy.

I sekretarz KF, tow. Wachowski w imieniu egzekutywy złożył podziękowanie członkom ustępującego prezydium, a za ich pośrednictwem Plenum ZF ZMS oraz całemu aktywowi młodzieżowemu, za wyniki pracy w czasie dobiegającej końca dwuletniej kadencji.

W drugiej części obrad egzekutywa — ze względu na znaczenie obchodów 50-lecia Rewolucji Październikowej — oceniała projekty dekoracji huty na zbliżającą się rocznicę. W szczególności egzekutywa KF podkreśliła konieczność wyeksponowania w całości obchodów tej rocznicy na terenie huty — elementów informujących o historycznych osiągnięciach gospodarki Związku Radzieckiego w 50-leciu oraz przypominających o ogromnej, decydującej roli pomocy Kraju Rad w budowie, uruchamianiu i dalszym rozwoju naszego kombinatu. Wyjątkowa i specyficzna pozycja huty — symbolu braterskiej pomocy i przyjaźni narodów radzieckich — powinna znaleźć dobitne podkreślenie w zbliżających się obchodach 50-lecia Wielkiego Października. **J. CH.**

W atmosferze twórczej krytyki

Spotkanie z posłem tow. K. Kurasiem i radnymi

W naszej hucie odbyło się spotkanie pracowników wydziałów walcowni z posłem na Sejm **Kazimierzem Kurasiem** oraz radnymi DRN w Nowej Hucie m. in. **Kazimierzem Trębaczem** i inż. **Krzywdą.** W spotkaniu uczestniczył również I sekretarz KF PZPR tow. **Tadeusz Wachowski.**

Tematem do rzeczowej dyskusji było wystąpienie tow. Kurasia, który omówił sytuację gospodarczą w kraju, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki najmłodszej dzielnicy Krakowa. Mimo szeregu nowych inwestycji i poważnych nakładów finansowych, przeznaczonych na rozwój placówek handlowych i usługowych nowohucianie nadal narzekają na zaopatrzenie. Podobnie wygląda sprawa komunikacji tramwajowej, bo dojazd do pracy w hucie cią-

(Dalszy ciąg na str. 3)

TOW. KRYSTYNA BIELEC

długoletnia i wzorowa pracownica Wydz. W-17 zmarła w dniu 23. 9. 67.

Rodzinie — wyrazy współczucia przekazuje POP PZPR, Rada Wydziałowa i współpracownicy.

Kobiety z Ostrawy z wizytą w HiL

Przyjechały do nas w poniedziałek — autokarem z Vitkowickiej Huty w Ostrawie. Trzydzieści przemiłych „babek", z którymi miałyśmy już okazję zapoznać się podczas naszego pobytu na gościnnej ziemi naszych południowych przyjaciół.

Zaczęło się oczywiście od serdecznych powitań. Potem krótki odpoczynek, obiad i zwiedzanie Krakowa. Większość naszych gości była pierwszy raz nie tylko w Krakowie, ale również w Polsce. Wszystko było więc dla nich ciekawe, interesujące, chciały zobaczyć jak najwięcej.

Drugi dzień pobytu, to oczywiście zwiedzanie kombinatu, a następnie spotkanie z aktywem kobiecym naszej huty. Informację o sprawach interesujących kobiety z Ostrawy podał sekretarz Rady Zakładowej tow. **Alfred Miodowicz.** W toku dyskusji doszliśmy do przekonania, że organizacja pracy zawodowej i związkowej w obydwu hutach jest podobna.

Podczas spotkania z aktywem kobiecym HiL informacji o hucie udzielił czechosłowackim koleżankom sekretarz RZK tow A. Miodowicz.

Fot. J. ROŚKIEWICZ

Ciekawostki dla nas:

● Vitkowicka Huta prowadzi własne przedszkola;

● wiek emerytalny u kobiet w Czechosłowacji uzależniony jest od ilości posiadanych dzieci (im więcej dzieci, tym wcześniej można przejść na emeryturę);

● od roku 1968 nie wolno będzie zatrudniać kobiet w nocy — czyli na trzeciej zmianie.

Z kolei warto znać zdanie koleżanek czechosłowackich o naszej hucie. Stwierdziły np., że Huta im. Lenina jest bardzo czysta, że tonie w zieleni, że zazdroszczą nam doskonałego rozmieszczenia poszczególnych wydziałów (jak wiadomo, huta w Ostrawie jest zakładem bardzo starym, rozrzuconym niemal po całym mieście). Największe zdziwienie gości wzbudził fakt, iż w niektórych halach produkcyjnych wcale nie widać ludzi. Jak to się dzieje, że mimo to produkcja „idzie pełną parą"?

Na wszystkie pytania i wątpliwości wyczerpująco odpowiadał tow. Miodowicz. Nasze koleżanki interesowały się organizacją kolonii letnich dla dzieci, wczasami pracowniczymi, zagadnieniami związanymi z pracą kobiet, z wypoczynkiem, ze sprawami socjalnymi, zdrowotnymi itp. W sumie — spotkanie bardzo potrzebne, a wymiana doświadczeń z pewnością pozwoli na jeszcze ściślejsze kontakty między załogami naszych pokrewnych zakładów.

Wawel zrobił szczególne wrażenie na naszych miłych gościach. Oto pamiątkowe zdjęcie z pobytu na krakowskim zamku.

Popołudnie we wtorek wypełniło zwiedzanie Wawelu i wieczorem — miłe spotkanie przy muzyce (podziękowanie dla zespołu z HPR!) w Klubie NOT, z udziałem towarzyszy z hutniczych organizacji — partyjnej i związkowej.

Wreszcie trzeci dzień pobytu. Wyjazd do Kopalni Soli w Wieliczce, do Ojcowa, serdeczne pożegnanie w hucie, wymiana upominków i niestety... trzeba było się rozstać. Na pewno z żalem, ale przecież nie na długo. Sądzimy, że Rada Zakładowo Kombinatu i aktywnie działająca Komisja do spraw Kobiet Pracujących postarają się o to, aby kontakty z kobietami czechosłowackimi nie zakończyły się na tych dwóch spotkaniach. **(DR)**

Na wieczorku w klubie NOT.

Fot. J. Brożek

Jak wykonujemy PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH DO 27 BM.

	proc. planu
ZMO — wyroby szamotowe	100
wyroby zasadowe	95
dolomit prażony	96
wapno palone	99
wyroby wks	102
dolomit II	33
ZK — koks ogółem	98
koks wielkopiecowy	104
smoła	97
benzol	103
siarczan amonu	96
Aglomerownia nr 1	101
Aglomerownia nr 2	90
Wielkie Piece — surówka	102
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	90
żużel pumeksowy	96
żużel kawałkowy	104
Stalownia Martenowska	96
Stalownia Konwertorowa	111
Wydz. Walcownie Wstępne	
kęsiska prod. surowa	101
prod. gotowa	102
kęsy prod. surowa	103
prod. gotowa	102
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	101
prod. gotowa	102
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna prod. surowa	100
prod. gotowa	96
blacha ocynk. prod. surowa	96
prod. gotowa	100
blacha ocynowana ogniowo	94
prod. gotowa	96
blacha ocyn. elektrolit.	97
prod. gotowa	93
taśma	83
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury stalowe prod. surowa	107
prod. gotowa	101
kształtowniki gięte	102
Walcownia Drobna	
profile drobne prod. sur.	101
prod. gotowa	103
walcówka prod. surowa	109
prod. gotowa	111
Wydział Odlewnie	
prod. ogółem	101
stal elektryczna surowa	108
odlewy staliwne	97
odlewy żeliwne	101
Wydział W-3	
prod. ogółem	102
wyroby kute ogółem	97
odkuwki swobodnie kute	97
wyroby wks	102
Siłownia — energia elektr.	99
Wydział Wlewnic	
wlewnice i płyty	93
stal we wlewkach	—
Stalownie HiL — stal ogółem	100

Ostatnie dni września charakteryzowały się — jak to zwykle, pod koniec każdego miesiąca bywa — bardzo ostrym tempem pracy. Wydziały szybko nadrabiały zaległości i gromadziły nadwyżki, bo to nie tylko koniec miesiąca, ale i kwartału. O rytmiczności w tej sytuacji nie ma oczywiście co mówić. „Szturm" na plan odniósł jednak skutek: parę wydziałów, które jeszcze kilka dni temu miało zaległości, teraz wykonuje i przekracza zadania. Załoga Wielkich Pieców wykonała plan w 102 proc. i legitymuje się dodatkową produkcją w wysokości 5.003 ton. Byłby to piękny rezultat, gdyby stanowił wynik istotnie produkcyjny. Jak pamiętamy, niedobór Wielkich Pieców jeszcze przed tygodniem wynosił ok. 13 tys. ton surówki (było to spowodowane przedłużonym remontem kapitalnym wp. nr 4). Nastąpiło skorygowanie planu, co umożliwiło załodze P-40 wykonywanie zadań i otworzyło przed nią perspektywy wywiązania się z planu miesięcznego. Inna sprawa, że korekta zadań nie oznacza ich zmniejszenia, plan trzeba będzie jednak wykonać. Należy żywić nadzieję, że przyczyni się do tego dobra praca wyremontowanego pieca nr 4. Bardzo dobrze pracuje załoga Aglomerowni nr 1. Wykonała swe zadania z nadwyżką 3.820 ton spieku. Jednocześnie jednak pod planem jest załoga II Spiekalni, która wykazuje niedobór 23,6 tys. ton aglomeratu. Świetne tempo pracy utrzymała załoga Stalowni Konwertorowej. Dała ona dodatkowo 7.710 ton stali i jak z tego widać uzyska piękny rezultat w skali III kwartału. Poprawiła się znacznie praca wydziałów walcowniczych. Wykonują one plany i chyba większość z nich zdoła zlikwidować niedobory. Załoga Wydz. Walcownie Wstępne legitymuje się aktualnie nadwyżką wynoszącą 5.014 ton kęsisk i 1.475 ton kęsów. Załoga Walcowni Gorącej Blach powiększyła swą nadwyżkę i aktualnie ma przekroczony plan o 1.939 ton blachy. W 100 proc. wykonała zadania załoga Ocynkowni Blach. Bardzo dobrze pracuje załoga Wydz. Rur Zgrzewanych. Dostarczyła ona dodatkowo 18 km rur. W czołówce utrzymuje się załoga Walcowni Drobnej. Jej dodatkowa produkcja wyniosła 976 ton profili oraz prawie 3 tys. ton walcówki. Niepokój budzi kiepska praca załogi P-62. Ma ona niedobór blachy czarnej wynoszący 1.794 ton, blachy ocynowanej ogniowo — 44 tony i blachy ocynowanej elektrolitycznie — 409 ton. **(jd)**

Uczestnicy wiecu u stóp pomnika W. I. Lenina w Poroninie.

Na szlakach Rajdu Przyjaźni

XII już z kolei Leninowski Rajd Przyjaźni ocenić można bez wahania, jako najbardziej udaną, tegoroczną imprezę turystyczną w Polsce. Masowość jej podkreślił dostatecznie udział 8670 turystów górskich i pieszych oraz licznych grup kolarzy i motocyklistów.

Na czele grup zmotoryzowanych stanęli hutnicy z kombinatu im. Lenina, którzy tradycyjnym już zwyczajem przenieśli ogień z wielkich pieców do stóp pomnika W. I. Lenina w Poroninie.

Pracownicy naszej huty stanęli również w czołówce górskich grup turystycznych. Ponad 1800 hutników z wielu wydziałów produkcyjnych przemierzyło turystyczne szlaki wiodące z różnych stron Tatr do Zakopanego.

W manifestacji, zorganizowanej w ramach 50 rocznicy Rewolucji Październikowej u stóp pomnika W. I. Lenina w Poroninie wzięło udział kilka tysięcy turystów, uczestników Rajdu Przyjaźni przybyłych m. in. z Poznania, Katowic, Płocka i Kielc, aby uczcić pamięć wielkiego przyjaciela Polski.

Nawiązując do kończącego się Rajdu sekretarz CRZZ **Wiesław Kos** wskazał, że ta największa impreza turystyczna w Polsce stała się symbolem socjalistycznej turystyki polskiej. Szczególnego znaczenia nabiera przy tym fakt, że imponujący ten ruch wiąże się z imieniem Lenina, który mieszkając w Poroninie w latach 1912—14 prowadził ożywioną działalność rewolucyjną i napisał tam 300 artykułów. Radca ambasady ZSRR w Warszawie **B. Wereszczagin** przekazał uczestnikom manifestacji serdeczne pozdrowienia od mieszkańców Kraju Rad. Podkreślił on zasługi wielu polskich działaczy, a zwłaszcza Feliksa Dzierżyńskiego i Juliana Marchlewskiego, którzy przyczynili się do zwycięstwa Rewolucji Październikowej. Do zebranych przemawiał także przewodniczący ZG TPPR Czesław Wycech.

Duży wkład pracy w organizację Rajdu Przyjaźni i wystawienie największej ilości uczestników przez Hutę im. Lenina nie znalazło uznania członków komisji sędziowskiej, oceniającej wyniki oraz przyznającej puchary i nagrody. Wyeliminowanie turystów huty z czołówki najlepszych wywołało ogólne niezadowolenie naszych hutników, których ambicją było utrzymanie pucharów przyznawanych im na tej imprezie rok rocznie.

Nasz Oddział PTTK spełniał warunki regulaminu. Drużyny HiL brały udział w Rajdzie we wszystkich dyscyplinach, a to na trasach górskich zarejestrowano 928 osób, pieszych 605, motorowych 280 i kolarskich 20. Razem w Rajdzie Przyjaźni uczestniczyło 1833 pracowników HiL.

Zakład H. Cegielskiego z Poznania nagrodzony 3 pucharami wystawił na trasy piesze — 208 turystów, motorowe — 73, górskie — 184 i kolarskie — 20, co przy zastosowaniu współczynnika za odległość wynosi 970 osób.

Porównując te dwa zestawienia łatwo wykazać pomyłkę jaką popełniła komisja sędziowska, nie przyznając hucie należnego jej pucharu. Tym bardziej, że regulamin w odniesieniu do pucharu przechodniego CRZZ nie używa sformułowania „osobodni".

Słowa uznania za duży wkład inicjatyw i pracy w działalność komisji organizacyjnej Rajdu Przyjaźni „Szlakami Lenina" należą się działaczom Oddziału PTTK HiL na czele z inż. Suchońskim i A. Dałkowskim, za wzorowe przygotowanie taboru samochodowego Henrykowi Połatyńskiemu, Władysławowi Kurnikowi i społecznemu dyspozytorowi samochodowemu Władysławowi Frączkowi, za liczny udział młodzieży szkolnej w Rajdzie dyrektorom ZSZ Eugeniuszowi Gędkowi i Edwardowi Biedroniowi, za należyte przygotowanie zespołu motorowców do defilady inż. Czesławowi Gierulskiemu oraz smaczne przygotowanie posiłku dla uczestników Rajdu zaprzyjaźnionej z hutą jednostce wojskowej na czele z mjr Janem Kosalą. dz

FOT. ST. GAWLIŃSKI

Zapalanie znicza przez naszych stalowników.

Delegaci na Konferencję ZMS

Już za tydzień, bo 7 października rozpoczną obrady delegaci organizacji wydziałowych i samodzielnych kół zebrani na Konferencji Sprawozdawczo Wyborczej Organizacji Fabrycznej ZMS. Dziś jeszcze przedstawiamy sylwetki i wypowiedzi kilku z nich.

NAJMŁODSZY MISTRZ W KOMBINACIE

Kol. **Czesław Idzik**, delegowany przez organizację zakładową ZK ma dopiero 23 lata a już w 1966 otrzymał angaż mistrza. Jest w tej chwili najmłodszym mistrzem w całym kombinacie. Gdy w 1964 skończył Technikum Budowlane Wydział Instalacji Sanitarnych i przyszedł do huty, z miejsca trafił na b. trudny i odpowiedzialny odcinek pracy, na którym mógł się wykazać pilnością, powagą, szybką orientacją a potem jeszcze zdolnościami organizacyjnymi. Nie umniejszając zasług starszych doświadczeniem kolegów i mistrzów, których przykład miał na niego pewien wpływ, kol. Czesław jest przekonany o tym, że sam jest autorem własnego życiowego sukcesu.

— *Dobrze wystartować... pokazać z miejsca, co się potrafi...*

Dlatego dobrego startu życzy wszystkim młodym absolwentom zaczynającym pracę w HiL.

Na oddziale energetycznym ZK sprawy wentylacji absorbują młodego mistrza całkowicie. Czas wolny po pracy dzieli między zajęcia w ZMS a sport. Od lat uprawia lekkoatletykę w KS „Hutnik". Z ramienia organizacji młodzieżowej zajmuje się terenowymi kołami ZMS przy hotelach hutniczych.

— *Chciałbym, żeby nas zrozumiano... Nie po to dążymy do założenia kół terenowych przy każdym z hoteli, by zatruwać młodym ludziom życie po ciężkiej pracy, kiedy to spragnieni odpoczynku i świętego spokoju powracają do czterech ścian swego pokoju, ale po to, by im właśnie ten spokój i wypoczynek zagwarantować, uczynić go przyjemnym i wartościowym.*

Jeśli w tej chwili jeszcze widzimy brak zrozumienia dla roli tych kół, należałoby krytyczniej popatrzeć na programy pracy i ich realizację w pracujących już 4 takich kołach (na 28 hoteli!) Czy ich atrakcyjność i użyteczność na codzień bije w oczy?

W związku z zakładaniem kół ZMS przy hotelach powstało wiele nieporozumień.

A chodzi przecież o to, żeby ułożyć właściwie proporcje działalności tych dwóch organizmów (samorządów hotelowych i kół ZMS), służących w ostateczności tym samym celom — interesom mieszkańców — i to są właśnie zadania dla działaczy młodzieżowych zainteresowanych tą sprawą.

NIE ZRYWY LECZ SYSTEMATYCZNOŚĆ

Kol. **Bogusław Szczepka** delegat z ZK, technik elektryk szczęśliwy tata dwuletniego Pawełka, którym nie ma się kiedy zajmować, no bo wolny czas po pracy zabiera mu praca społeczna w Ognisku TKKF ZMS i w KS „Hutnik". Niedziele i święta „kradną" mu znów studia zaoczne na WSWF w Krakowie.

— Co na to żona?

— *No cóż, poznała mnie jako czynnego zawodnika KS „Olsza". Byłem sprinterem. Nie dziwi ją moja obecna pasja, tym bardziej, że swoją przyszłość widzę także ściśle związaną z działalnością sportową, jako wychowawca młodzieży.*

Z najbliższych spraw, chciałbym doprowadzić do takich zmian w Ognisku TKKF ZMS HiL, by mogli wreszcie skorzystać z jego działalności pracownicy wszystkich zmian. Dotąd było to niemożliwe. Powstanie 14 sekcji, w których zawodnicy-amatorzy będą mogli trenować systematycznie cały rok. W ten sposób skończą się mało pożyteczne praktyki krótkich zrywów spartakiadowych a potem długie okresy bezczynności.

Inna sprawa jaką chce kol. Szczepka poruszyć na Konferencji wiąże się z Klubem Młodego Turysty. Zaproponuje i uzasadni potrzebę powołania do życia przy KMT koła terenowego ZMS. Dysponując przykładami z własnej działalności w klubie sportowym wykaże przy ich pomocy, że talenty organizacyjne, zmysł i zamiłowanie do pracy w zespole dla dobra innych, koleżeństwo i przyjaźń — te wszystkie cechy kwitną w drużynach sportowych. Byłoby więc karygodnym niedbalstwem ze strony organizacji młodzieżowej pozostawienie tej często wartościowej młodzieży poza zasięgiem swego oddziaływania.

ADAPTACJA JUŻ NA SZKOLNEJ ŁAWIE

— *A ja zajmę się naszą przyzakładową szkołą zawodową — mówi kol.* **Józef Dudzik**, delegat organizacji z Centralnego Laboratorium.

— *Mam taki nawał pracy społecznej, że w domu jestem gościem... Cały ciężar wychowania i poskramiania małego szkraba, który nie czując ojcowskiej ręki, grasuje po mieszkaniu — spada na barki żony...*

Pozostawiając więc żonie wychowanie dziecka

(Dokończenie na str. 6)

Spotkanie z posłem tow. K. Kurasiem

(Dalszy ciąg ze str. 2)

gle nastręcza wiele trudności. Pomijając brak dostatecznej ilości taboru, MPK winno w pierwszej kolejności tak opracować rozkład jazdy wozów tramwajowych aby nie kursowały one „stadami" ,co powoduje przestój w komunikacji i tłok w tramwajach. Pilną sprawą jest także budowa nowych obiektów sportowych i kulturalno-oświatowych aby odciągnąć naszą młodzież od chuligańskich wybryków. Na zakończenie tow. Kuraś zaapelował do załóg wydziałów produkcyjnych, aby przejmowały patronat nad ogródkami jordanowskimi na nowych osiedlach.

W ożywionej dyskusji zabierało głos wielu uczestników spotkania, którzy poruszyli szereg zagadnień nurtujących mieszkańców. Dużo wypowiedzi dotyczyło sprawy wychowania młodzieży — walki z chuligaństwem i przejawami niszczenia mienia społecznego. Przytoczono konkretne przykłady chuligańskich wybryków i obojętnego do nich stosunku rodziców i organizacji społecznych. Kilka milionów złotych rocznie władze dzielnicy przeznaczają na naprawę ławek, lamp ulicznych, wprawianie szyb okiennych i naprawę urządzeń komunalnych, bezmyślnie dewastowanych przez dzieci i młodzież.

Dyskutanci postulowali m. in. aby na osiedlu Bieńczyce, na którym przekazano dla budowniczych huty nowe hotele otworzyć posterunek MO oraz ograniczyć sprzedaż alkoholu. Poprawić warunki nauki w szkole w Pleszowie gdyż około 200 dzieci uczy się w ciasnych pomieszczeniach starej, przeznaczonej na rozbiórkę szkoły.

Szereg krytycznych uwag padło w dyskusji pod adresem zaopatrzenia, oraz stosunku sprzedawcy do klienta.

Na liczne pytania zadawane przez walcowników odpowiadali tow. tow. Kuraś, Trębacz, Krzywda i Wachowski. Nawiązując do ostatnich wydarzeń na arenie międzynarodowej podkreślano ich wpływ na kształtowanie się politycznej i gospodarczej sytuacji w naszym kraju. Interesująco mówiono też o formach i metodach pracy z młodzieżą.

Konkretne wnioski i propozycje wysunięte na spotkaniu walcowników z radnymi zostaną przesłane na piśmie do odpowiednich władz a o wynikach ich załatwienia powiadomione zostaną rady zakładowe walcowni. (dz)

Złote Odznaki 1000-lecia dla brygad z Siłowni

W czwartek, 21 września br., w sali Klubu NOT w Nowej Hucie odbyło się uroczyste udekorowanie Złotą Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego — pracowników Wydziału Siłowni, członków dziesięciu Brygad Pracy Socjalistycznej.

Dekoracji dokonali: sekretarz Rady Zakładowej Kombinatu tow. **Alfred Miodowicz** i przedstawiciel Zarządu Fabrycznego ZMS tow. **Józef Zdradzisz** w asyście kierownika Wydziału Siłowni mgr inż. **Jana Truszkowskiego** i kierownika biura wydziału tow. **Łucji Zwolińskiej.**

Zaszczytne odznaczenia przyznano 186 pracownikom biorącym udział we współzawodnictwie już od 1963 roku. W tym czasie powstała I brygada BPS pod kierownictwem **Tadeusza Jakubka** — złożona z obsługi oddziału kotłowego. Dalsze brygady to: zespół remontu turbin **Marcelego Góry**, remontu armatury **Jana Sycza**, czwartą z kolei jest brygada kobieca mgr **Krystyny Mazurskiej** — złożona z laborantek Siłowni, piąta — brygada zmianowa chemicznego oczyszczania wody **Tadeusza Chuchro**, szósta — utrzymania ruchu elektrycznego **Lucjana Knapika**, siódma — to zespół tokarzy **Mieczysława Sawickiego.** Pozostałe zespoły to zmianowe brygady nawęglania zewnętrznego kierowane przez: **Władysława Maraszkiewicza, Stanisława Lukę i Jana Klimczaka.**

Kierownik Siłowni złożył serdeczne podziękowanie za dotychczasowe osiągnięcia członkom BPS, a także za szczególny wysiłek w organizowaniu brygad i współzawodnictwa sekretarzowi POP tow. **Kalenckiemu**, przewodniczącemu Rady Robotniczej **Maraszkiewiczowi**, przewodniczącemu Rady Zakładowej W-80 **Czerniakowi** i przewodniczącemu Zarządu Zakładowego ZMS **Mochelowi.** kp

Członkowie BPS w Siłowni.

Odznaczanie brygady kobiecej mgr K. Mazurskiej.
Fot.: J. BROŻEK

Mgr Stanisław Kowalczyk (II)

O nowym systemie finansowym

ŚRODKI OBROTOWE

Zanim przejdziemy do omówienia zmian, jakie przyniósł w tym zakresie nowy system finansowy — słów parę o samych środkach obrotowych.

Każde przedsiębiorstwo przemysłowe posiada dwa rodzaje środków służących do wykonywania zadań produkcyjnych: trwałe i obrotowe. Pierwsze z nich, to: budynki, urządzenia, maszyny itp., posiadające jak wiadomo trwałość wieloletnią i podlegające odpisom amortyzacyjnym obciążającym koszty produkcji. Drugie — to: surowce, materiały pomocnicze, części zamienne, przedmioty nietrwałe itp., określane ogólnie jako zapasy materiałowe, oraz zapasy produkcji w toku i półfabrykatów — zwane zapasami produkcyjnymi.

Oprócz tych zapasów znajdujących się w tzw. „sferze produkcji", w każdym przedsiębiorstwie istnieją również środki obrotowe w tzw. „sferze cyrkulacji", którymi jednak ze względu na prawie niezmienione przepisy finansowe nie będziemy się zajmować.

Nie trzeba chyba szeroko uzasadniać, że z ogółu środków obrotowych chyba najważniejsze znaczenie mają zapasy materiałowe. Od ich ilości zależy bowiem w głównej mierze ciągłość i rytmiczność produkcji i sprzedaży. W związku z tym nasuwa się pytanie: ile tych zapasów powinno być w przedsiębiorstwie? I tu dochodzimy do zmian w przepisach finansowych.

Przed wprowadzeniem nowych zasad, ilość potrzebnych materiałów określano w drodze normowania, tj. obliczania dla każdego rodzaju materiału normatywu finansowego. Czynność ta bardzo skomplikowana i pracochłonna nie dawała z wielu powodów zamierzonych rezultatów. Dlatego też nowy system finansowy zerwał całkowicie z zasadą normowania finansowego przyjmując za podstawę określenia ilości potrzebnych materiałów roczny plan zaopatrzenia opracowany w oparciu o plan produkcji.

W myśl nowych przepisów finansowych ogół zapasów w hucie dzieli się na:

— **zapasy bieżące — obejmujące materiały potrzebne stale do produkcji w ilościach wynikających w zasadzie z norm zużycia,**

— **zapasy sezonowe — gromadzone w pewnych okresach czasu, jak np. zapasy zimowe,**

— **zapasy specjalne (rezerwy) — składowane na polecenie władz nadrzędnych,**

— **zapasy nadmierne — potrzebne wprawdzie do produkcji, ale zakupione w zbyt dużej ilości,**

— **zapasy zbędne — które w ogóle nie są przydatne do celów produkcyjnych czy remontowych.**

Powyższa klasyfikacja zapasów ma ścisły związek z ich finansowaniem. Każde przedsiębiorstwo przemysłowe posiada dwa zasadnicze źródła finansowania środków obrotowych: fundusze własne i kredyty bankowe. Stosunek tych dwu źródeł określono ogólnie w nowych przepisach na 60:40 ogólnego zapotrzebowania. W odniesieniu jednak do poszczególnych zapasów zasady te przedstawiają się nieco inaczej. I tak **zapasy bieżące** są finansowane ściśle wg wyżej podanej proporcji, tj. 60 proc. środkami własnymi i 40 proc. kredytem bankowym. **Zapasy sezonowe i rezerwy** ze względu na ich specjalny i przejściowy charakter, nie mogą obciążać funduszów własnych przedsiębiorstwa i finansowane są w całości kredytem bankowym. Jeszcze inaczej przedstawia się sprawa z zapasami nadmiernymi i zbędnymi. Pojawienie się tych pozycji wskazuje na nieprawidłowości w gospodarce materiałowej i dlatego konsekwencje musi ponosić przedsiębiorstwo w postaci pełnego sfinansowania tych zapasów środkami własnymi.

Na pozycje te musi się zwracać szczególną uwagę, gdyż oprócz niepotrzebnego związania własnych funduszy oddziaływają one — jak dalej zobaczymy, w poważnej mierze na inwestycje przedsiębiorstwa.

Jeśli chodzi o hutę, to na koniec czerwca br. posiadaliśmy 80 mln zł zapasów nadmiernych i 20 mln zł zapasów zbędnych. Są to pozycje bardzo poważne i powinno się dołożyć wszelkich starań, aby je zlikwidować.

(d. c. n.)

Na Slabingu front robót dla Mostostalu i Elektromontażu otwarty

Co nowego na budowie wielkiego, nowego obiektu walcowniczego w naszej hucie — Slabinga? Pokrótce: załogi budowlane z PPB HiL prowadzą roboty wykończeniowe i przygotowują front robót dla Mostostalu oraz Elektromontażu. Na cztery dni przed terminem wykonane zostało zobowiązanie, podjęte przez załogi budujące Walcownię-Slabing, dotyczące betonowania fundamentu FO-5, które zakończono 25 września. Przyspieszenie to zostało osiągnięte dzięki ofiarnej pracy załóg pod kierunkiem generalnego wykonawcy ZBM-1 z PPB HiL. Wyróżnili się w realizacji tego zobowiązania zwłaszcza z ZBM-1 kierownik budowy inż. **R. Marczak** i mistrzowie **J. Ryba, J. Otwinowski**, brygady ciesielskie **M. Makówki, S. Rzepeckiego, J. Kaczora, S. Żwirka**, następnie brygady betoniarskie **A. Wójcika, T. Adamka, Z. Kwarcińskiego, Z. Zadęckiego.** Z warsztatu konstrukcji stalowych: kierownik inż. **F. Rusin**, mistrz **W. Rusin**, brygady **B. Roga, T. Głazy i E. Cebulaka.** Z Zarządu Sprzętu: kierownik odcinka **B. Jurewicz**, monterzy **T. Michalski i J. Stokłosa**, operator **B. Kasprzyk.** Z. NPT **B. Maślankiewicz, T. Dudasz, S. Faron, S. Wierzbicki J. Marcinowski i M. Napora.**

Rozpoczynający generalne „natarcie" na tej budowie Mostostal ma już osiągnięcia przy montażu hali głównego budynku Slabinga, w którym wyróżniły się brygady **K. Kłosa, S. Wójcika,** a przy montażu klatki walcowniczej Slabinga brygady **H. Ćwiękowskiego, S. Płonki, T. Okrzesika.**

Drugie duże przedsiębiorstwo, przejmujące front robót w kolejnym etapie budowy Slabinga — Elektromontaż ma do zapisania na swoim koncie skrócenie czasu montażu suwnicy do betonowania FO-3, w czym wyróżniły się brygady **E. Jakubowskiego i T. Wojciechowskiego.** Dodać trzeba, że załoga Elektromontażu podjęła ostatnio zobowiązanie przyspieszenia o 7 dni montażu urządzeń zasilania energią elektryczną Slabinga na GST-6. Realizacja tego zobowiązania trwa.

Nad przebiegiem budowy Slabinga czuwa główny konstruktor jego klatki walcowniczej, kierownik ekspertów radzieckich inż. **W. Driuczin.** Nieustannie też działają pracownicy Inwestycji HiL, wśród których wymienić trzeba za szczególny wkład pracy inż. **J. Lelątko**, inż. **S. Lorenca**, inż. **R. Miśko.** Jak dotąd, nie słychać o zagrożeniu terminów na budowie, są natomiast prognozy jej przyspieszenia.

Przenieśmy się z kolei na inną nową budowę w HiL Walcowni Taśm. Trwają tam nadal prace przy fundamentach hali. Montaż konstrukcji stalowych, powinien zacząć się w najbliższych dniach. Trzeba przypomnieć, że walcownia ta będzie mieć zdolność produkcyjną 650 tys. ton taśm gorącowalcowanych rocznie, w pierwszym etapie.

ik.

Pracują bez wypadku

MISTRZ UTRZYMANIA RUCHU suwnic w Walcowni Gorącej Blach **FELIKS WŁOCHEŃSKI** rozpoczął pracę w 1953 roku. Było to w Wydziale Mechanicznym. Później został kierownikiem zmiany, a następnie znów mistrzem. **W ciągu tylu lat pracy na terenie HiL podlegli mu ludzie nie mieli ani jednego poważniejszego wypadku przy pracy.**

Co o tym decyduje? — pytam mistrza Włocheńskiego. Najważniejsze wydaje mi się — odpowiada — zorientowanie pracowników w zasadach bhp, Wykorzystuję na to comiesięczne szkolenia, ale nie tylko. Stały kontakt z załogą na stanowisku pracy, stwarza dość okazji, aby o sprawach bhp mówić bardzo często. I to oczywiście nie w sposób abstrakcyjny, daleki od życia, ale w ścisłym powiązaniu z wykonywaną właśnie pracą. U nas tak już jest, że praca przy usuwaniu awarii suwnic charakteryzuje się niezwykle szybkim tempem. Jest bardzo intensywna. Zaabsorbowani remontem pracownicy nie dostrzegają często grożącego im niebezpieczeństwa. Musi to widzieć — za siebie i za nich — właśnie mistrz.

Oprócz stałego, bezpośredniego kontaktu z załogą, bardzo duże znaczenie mają krótkie instruktaże przed przystąpieniem do pracy. Omawia się nie tylko zakres remontu, jego organizacje i sposób najkorzystniejszego wykonania pracy, ale i warunki w jakich to należy wykonać, aby było bezpiecznie.

Na koniec jeszcze jedno pytanie: co mój rozmówca uważa za największą przeszkodę w prawidłowym wykonywaniu przez niego funkcji mistrza? **Przede wszystkim przeciążenie pracami administracyjno-biurowymi.** (jd)

PRAWNIK RADZI

R. A. *„Czy można w związku z awarią ukarać pracownika potrąceniem 5 proc. zarobku miesięcznego?"*. Jeśli to była kara pieniężna, a nie potrącenie premii, to kara pieniężna za jedno wykroczenie nie może przekraczać 25 proc. dziennego zarobku, a łączna kwota kar wymierzonych pracownikowi za różne wykroczenia nie może przekraczać 10 proc. wynagrodzenia miesięcznego.

W. N. *„Pracuję w hucie, moja rodzina mieszka w Rzeszowskiem. Ile przysługuje mi zwolnienia na odwiedzenie rodziny i jakie otrzymam wynagrodzenie za czas zwolnienia?"*.

Uchwała nr 327 Rady Ministrów z dnia 16 sierpnia 1957 r. postanawia, że pracownikom, przyjętym do pracy w miejscowości położonej w takiej odległości od miejsca stałego ich zamieszkania, że niemożliwy jest codzienny powrót z miejsca pracy do miejsca stałego zamieszkania przysługuje zwolnienie z pracy — bez prawa do wynagrodzenia — na jeden dzień w miesiącu, poprzedzający dzień wolny od pracy lub następujący po takim dniu.

Legitymacja nr 1000

W ub. tygodniu w Domu Technika odbyło się przy czarnej kawie spotkanie członków SITPH, w czasie którego ob. **Jerzy Szopa**, operator Walcowni Slabing otrzymał z rąk przewodn. ZO SITPH mgr inż. **W. Krzanowskiego** legitymację członkowską tego stowarzyszenia oznaczoną okrągłą liczbą 1000. Przy okazji wręczono także dalsze legitymacje członkom koła SITPH przy Walcowni Slabing. Przedstawiciel Slabinga dziękując za tak uroczysty sposób przyjęcia w szeregi stowarzyszenia zapewnił, że kombinat może liczyć w najtrudniejszym okresie tj. w czasie rozruchu i wstępnej eksploatacji na ofiarność młodej załogi, która jest dumna z powierzenia jej stanowisk pracy w gigancie-walcowni jednej z największych w Europie.

Oddział SITPH powstał w 1950 roku. Obecnie obejmuje swą działalnością 22 koła zorganizowane przy poszczególnych wydziałach HiL. Na szybki rozwój ilościowy SITPH (w bieżącym roku akces zgłosiły dziesiątki inżynierów i techników) wpłynęły urozmaicone formy działalności: realizacja wniosków VII Plenum, spotkania z członkami stowarzyszeń naukowo-technicznych z Silesii, Artigraphu, FSO, ciekawe odczyty, zbiorowe wycieczki, (na Targi w Poznaniu, „szlakiem starego hutnictwa"), organizowanie studiów podyplomowych itp.

W planach przewiduje się rozwój sekcji branżowych, współpracę z młodzieżą techniczną i organizację spotkań z czołowymi osobistościami świata nauki i kultury.

(Jol)

Przed 50 rocznicą Rewolucji Październikowej

Imprezy, odczyty, spotkania

W związku z rozpoczynającym się okresem nasilenia działalności kół TPPR w Hucie im. Lenina z okazji końcowych obchodów 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej zwróciliśmy się do przewodniczącego Zarządu Fabrycznego TPPR w hucie tow. **ANDRZEJA NOWICKIEGO** o bliższe informacje na ten temat.

— Członkowie TPPR i cała załoga hutnicza masowo wzięli udział w odbytym właśnie od 18 bież. miesiąca Rajdzie szlakami W. I. Lenina, we wszystkich rajdowych dyscyplinach, a także w Rajdzie szlakami kpt. A. Potiebni do Pieskowej Skały. Trzeba o tym wspomnieć na początku.

— *Jakie będą kierunki działalności TPPR huty w okresie ostatnich miesięcy obchodów rocznicowych?*

W październiku — we wszystkich kołach TPPR w hucie odbędą się zebrania, na których zostanie omówione znaczenie Wielkiej Rewolucji Październikowej. Będą to liczne zebrania, jeśli weźmie się pod uwagę, że organizacja nasza liczy w hucie 7.400 członków, zrzeszonych w 87 kołach. W tymże miesięcu odbędą się w kołach eliminacje do zgaduj-zgaduli „Co wiesz o Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej". Równocześnie wszystkie koła opracują w tym miesiącu gazetki ścienne okolicznościowe, które zostaną umieszczone w wydziałach HiL. Najlepsze z nich będą zakwalifikowane do konkursu, a oceniać je ma powołany w tym celu zespół przy Zarządzie Dzielnicowym TPPR w Nowej Hucie. W tym samym miesięcznym okresie członkowie kół TPPR wezmą udział w konkursie fotograficznym, na który należy zgłaszać zdjęcia dokonane w czasie wyjazdów służbowych, albo wycieczek do ZSRR.

— *Słyszeliśmy już o projektowanym festiwalu filmów radzieckich. Może parę słów na ten temat?*

— W drugiej połowie października odbędzie się festiwal filmów radzieckich w sali teatralnej HiL. Przewidujemy filmy archiwalne o wydarzeniach z czasu Rewolucji, a następnie obrazujące rozwój młodego kraju radzieckiego i obecne jego osiągnięcia. W zorganizowaniu festiwalu pomocny nam będzie Konsulat ZSRR w Krakowie oraz CWF.

— *Jakie imprezy zostały zaplanowane na listopad?*

— Przede wszystkim 3 listopada odbędzie się akademia rocznicowa w hucie w sali widowiskowej, z bardzo atrakcyjnym występem jednego z czołowych obecnie zespołów artystycznych w kraju. W ciągu tego miesiąca odbędzie się 16 imprez półfinałowych zgaduj-zgaduli „Co wiesz o Wielkiej Rewolucji Październikowej", w połączeniu z okolicznościowymi odczytami oraz imprezami artystycznymi. Udział w półfinałach oraz w samym finale wezmą ci wszyscy uczestnicy konkursu, którzy zajmą pierwsze i drugie miejsce w poprzednim etapie eliminacji. Oprócz tego koła TPPR planują liczne wieczornice i spotkania w wydziałach z okazji 50 rocznicy. W listopadzie także przewidujemy spotkanie z przedstawicielami Konsulatu ZSRR oraz ekspertami radzieckimi.

— *Jak zakończą się tegoroczne obchody?*

— W grudniu przewidziany jest finał zgaduj-zgaduli, konkretnie 16 grudnia w sali teatralnej HiL, z udziałem zespołów ZDK. Przy okazji pragnę wyrazić podziękowanie w imieniu ZF TPPR w hucie za dobrą współpracę ZDK w organizowaniu wszystkich imprez rocznicowych, w których jest część artystyczna.

Dodać trzeba, że okres szczytowy obchodów, przypadający na ostatnie miesiące br. jak i cały rok obecny jest poświęcony szczególnie umasowieniu naszej organizacji i popularyzowaniu jej celów wśród załogi hutniczej. Dążymy do ustalonego celu, to jest zwiększenia szeregów TPPR w hucie do 10 tys. członków. Niewątpliwie aktywna praca naszych kół w obecnym okresie poważnie powinna się do tego przyczynić.

Rozmowę notowała
I. Kozielska

XIV SPARTAKIADA sportowa HiL.

(Dokończenie ze str. 1)

1. W-3 237,5 pkt.
2. ZO 237 pkt.
3. P-62 234,5 pkt.
4. W-1 223 pkt.
5. ZK 222,5 pkt.

Na dalszych miejscach uplasowali się kolejno: HPR, P-61, P-60, PT, W-17, P-30, P-63, DT, TE, P-40, P-64, P-50, P-51 i P-55, W-41 i W-96, DN i DI.

PRZECIĄGANIE LINY

W tej zakończonej ostatnio dyscyplinie spartakiady zwyciężył wydział W-17 — 20 pkt. przed W-1 — 19 pkt., ZO — 18 pkt., P-61 i W-3 — 17 pkt., oraz HPR, Aglomerownią, Zakładem Koksochemicznym, P-63, Walcownią Zimną — po 16 punktów.

BRIDŻ

18 września rozegrany został finał pierwszej konkurencji w dyscyplinie bridża sportowego. Był to finał turnieju indywidualnego o mistrzostwo huty.

Z ćwiczeń ZOS

Godzina «zero»

Na teren III strefy rażenia pierwszy przybywa zwiad służby rozpoznania. Rentgenometr wykazuje natężenie napromieniowania.

#

Nasza huta — podobnie jak wszystkie inne zakłady pracy — posiada Zakładowy Oddział Samoobrony. Właśnie w ostatnią środę odbyły się ćwiczenia Oddziału w terenie, poprzedzone jednodniową odprawą szefów i zastępców poszczególnych służb, w czasie której omówiono przygotowanie huty do samoobrony. Prowadził je dowódca ZOS — Władysław Grzebyszak, przy współudziale szefa sztabu — Kazimierza Michalczyka. Zajęcia teoretyczne jak i w terenie obserwowali przedstawiciel Woj. Sztabu Wojskowego ppłk Łabęcki oraz sekretarz KF tow. Najduchowski. Zajęcia w kombinacie były wynikiem ćwiczeń przeprowadzanych w tym samym dniu w skali całego województwa i miasta, a miały na celu doskonalenie sprawności i umiejętności w całokształcie zagadnień obrony. Chodziło więc o praktyczne skoordynowanie sił i środków ratowniczych w likwidacji skutków uderzenia broni jądrowej.

W tych ochronnych uniformach trudno rozpoznać płeć. Zdradzimy jednak tajemnicę: to sanitariuszki.

✲

Godzina ósma zero zero. Zawyła syrena alarmowa. W pośpiechu ustawiają się w ordynku jednostki poszczególnych służb. Piotr Porc — dowódca rejonu wyczekiwania w miejscowości N., gdzie znaleźliśmy się wyprowadzeni z miejsca zbiórki w okresie podwyższonej gotowości obronnej, po odebraniu meldunków od dowódców plutonów i drużyn składa raport dowódcy ćwiczeń, meldując o gotowości bojowej jednostek do akcji. Wszyscy zostają poinformowani o sytuacji. Założenia mówią: w 20 minut po ogłoszeniu alarmu nastąpiło zrzucenie przez przeciwnika na teren Nowej Huty bomby atomowej 100 kt, poprzedzone wcześniejszym klasycznym uderzeniem, odpartym silnym kontratakiem naszych ugrupowań.

Kombinat częściowo zniszczony. Palą się obiekty. Zburzeniu uległo wiele budynków i hal produkcyjnych. Nasze zadanie: objąć działaniem jeden z sektorów atomowego rejonu porażenia huty — rejon ZMO, leżący w III strefie zniszczeń.

Po wydaniu rozkazu przez dowódcę ZOS rusza w teren służba rozpoznania. Pracy zwiadu przyglądamy się już w rejonie porażenia, gdzie przybyli również dyrektorzy huty B. Kołomyjski i B. Graszewski. Ludzie w szczelnych ochronnych kombinezonach, w maskach, wykonują pomiary rentgenometrem, by ustalić natężenie promieniowania. Po wykonaniu zadania nadają krótkofalówką meldunek do komendanta rejonu wyczekiwania, który kolejno wprowadza drużyny do akcji ratowniczej.

Mija trochę czsu i z położonej o kilkanaście kilometrów miejscowości N., nadjeżdżają jednostki służby odkażania i dezaktywacji. Ruchem kierują na drogach wlotowych członkowie służby porządkowej. Wszyscy na terenie porażenia — w obowiązujących kombinezonach ochronnych.

Teren już zdezaktywowany. Do akcji przystępują jednostki służby przeciwpożarowej. W odległości kilkuset metrów rozprzestrzenia się pożar. Woń spalenizny roztacza się wokół. Spoza obłoków dymu nie widać strażaków. Ale jeszcze kilkanaście minut i już tylko małe języki dymu unoszą się nad ugaszonym miejscem pożaru.

Kolej na służbę ratownictwa mechanicznego i energetycznego. Z ciężarówek ludzie wyładowują sprzęt. Energetycy wymieniają wysoko, pod dachem jednego z obiektów uszkodzone zawory rurociągów gazu i pary. Inni odkopują uszkodzony rurociąg wody pitnej, wypompowują wodę, by dokonać naprawy. Budowlani umieszczają konstrukcję drewnianą, podpierając nią uszkodzoną ścianę budynku.

Jedna z drużyn odgruzowuje zapasowy właz do schronu. Tam są ludzie. Trzeba się spieszyć. Więc praca wre. W ruch poszły młoty pneumatyczne, dźwig przenosi na wywrotki większe betonowe elementy. Wejście do schronu odkopane.

I już działa drużyna medyczno-sanitarna. Karetki pogotowia, ciężarówka ze specjalną konstrukcją, przystosowana do przewożenia rannych. Z obiektów na noszach do karetki wnoszą kontuzjowanych pracowników. Do schronu zaś — przez zapasowy właz, zeskakują pod ziemię sanitariuszki, by na miejscu udzielić pierwszej pomocy. Tą samą drogą wydostaje się rannych. Na pozór słabe ramiona sanitariuszek z powodzeniem podpierją i podsadzają ludzi ze schronu, którzy wolno po stopniach wydostają się stamtąd o własnych siłach.

Jeszcze tylko załadowanie sprzętu i sprzed budynku ZMO odjeżdżają samochody, karetki, dźwig. Alarm odwołany. Koniec ćwiczeń. Pakuje sprzęt zziajany fotoreporter Staszek Gawliński i filmowcy z ZDK, którzy przez cały czas trwania ćwiczeń kręcili. Utrwalone przez nich kadry posłużą za film instruktażowy, który wyświetlony zostanie wszystkim biorącym udział w akcji.

Na miejsce akcji przyjechała służba ratownictwa technicznego. Są tu energetycy, mechanicy, budowlani. Wszyscy w przepisowych, ochronnych kombinezonach.

Moja rola — korespondenta wojennego — jak pokpiwali ze mnie redakcyjni koledzy — również zakończona. Ale jeszcze kilka słów. To wszystko co zmieściło się w krótkim reportażu — trwało kilka godzin. Kosztowało wiele wysiłku wszystkich biorących udział w akcji. Na szczególne wyróżnienie zasłużyły w niej drużyny: instalacji energetycznych na czele z inż. Radzymińskim, ratownictwa technicznego z inż. Orchlem, ratownictwa budowlanego z ob. Sękowskim, ratownictwa drogowego z ob. Żabińskim, porządkowo-ochronna z d-cą ob. Kruczkiem oraz Tadeuszem Baranem, odkażania i dezaktywacji z mgr Kaziorem, rozpoznania z d-cą Żwańskim, medyczno-sanitarna z d-cą Felberbaumem oraz szefowie poszczególnych służb.

Przez czas trwania alarmu — choć uśmiechem pokrywaliśmy wrażenie — myśleliśmy o tym, że takie ćwiczenia są potrzebne. Choć pragnieniem wszystkich nas jest, by syreny ogłaszały tylko próbny alarm.

Tekst: BRONISŁAWA ROSZKO
Foto.: STANISŁAW GAWLIŃSKI

SPORT

Pięściarze Hutnika najlepsi w Spartakiadzie Krakowa

Rozegrana w ubiegłym tygodniu spartakiada pięściarzy m. Krakowa przyniosła zdecydowany sukces zawodnikom Hutnika. Świadczy o tym ilość tytułów mistrzowskich, zdobytych przez naszych bokserów. Na jedenaście wag sukces osiągnęliśmy aż w siedmiu. A oto nazwiska zawodników Hutnika, którzy zdobyli tytuły mistrza: **Zalejski, Karyś, Dudczak, Kaim, Skałka, Słowakiewicz i Głazusiak** (ten ostatni zawodnik to nowy nabytek Hutnika, młody pięściarz, który przeszedł do naszego klubu z Górala Żywiec). Wicemistrzami natomiast zostali: **Drucis, Bugaj, Żuk i Dragan.** Na marginesie warto odnotować, że Dragan został wicemistrzem ulegając 2:3 Słowakiewiczowi, który przeszedł o wagę wyżej — do półciężkiej. Ta bratobójcza walka została uznana zresztą za najlepszy spartakiadowy pojedynek.

Równocześnie ze spartakiadą miejską toczyła się spartakiada wojewódzka. W niedzielę zaś spotkali się na ringu mistrzowie obu spartakiad. I tym razem zawodnicy Hutnika odnieśli pięć zwycięstw. Mistrzostwo obu spartakiad zanotowali na swoim koncie: Zalejski, Karyś, Dudczak, Kaim i Słowakiewicz. Natomiast Skałka i Głazusiak przegrali nieznacznie na punkty, zdobywając wicemistrzostwo miasta i województwa.

Ogólnie pięściarze Hutnika zajęli I miejsce we wszystkich możliwych przekrojach statystycznych (ilość zgłoszeń, ilość zwycięstw itd.), mimo, że w spartakiadzie nie wzięli udziału wszyscy renomowani zawodnicy a więc: **Żurakowski, Gajewski i Jędrzejewski** na skutek nie wyleczonych kontuzji po meczu z Carbo Gliwice i **Gawłowski** — nowo pozyskany zawodnik wagi papierowej.

Zawodnikom Hutnika, którzy wywalczyli tytuły mistrzowskie życzymy dalszych sukcesów i trofeów w centralnej spartakiadzie, która odbędzie się w Łodzi między 15 a 22 października.

Szachiści w ścisłej czołówce

Na 21 drużynowych mistrzostwach Polski ligi szachowej, które odbywały się ostatnio we Wrocławiu, szachiści Hutnika zajęli szóste miejsce, kwalifikując się tym samym do ścisłej szachowej czołówki. Cała drużyna w składzie: **J. Kostro, R. Gąsiorowski, St. Porębski, J. Lesiak, K. Stęczkowski, E. Orzechowski, A. Grobler, H. Gąsiorowska i Cz. Jędrzejek** walczyła ambitnie, stanowiąc zespół o wyrównanym poziomie. Szóste miejsce — to niewątpliwy sukces, tym bardziej, że jesienna aura wywołała ogólną grypę w zespole, (a np. Jędrzejek na skutek anginy wyeliminowany został z gry).

O zdobyciu szóstego miejsca zadecydowała dużo odporność nerwowa i fizyczna drużyny w tak ciężkim turnieju (10 godzin gry dziennie), a szczególnie udany finisz i ostatnia partia rozegrana przez reprezentantkę Hutnika **Halinę Gąsiorowską** z mistrzynią międzynarodową dr R. Hermanową, która trwała ponad siedem godzin i zakończyła się zwycięstwem naszej zawodniczki. Wygranie tej partii ustaliło wynik meczu z Anilaną Łódź na 6:2 dla Hutnika, co w efekcie pozwoliło zająć naszym szachistom szóste miejsce. Warto dodać, że właśnie sześć pierwszych drużyn będzie uczestniczyło w przyszłorocznej lidze bez eliminacji.

A oto ostateczna tabela wyników:

1. Legion W-wa	59 pkt.
2. Maraton W-wa	51 pkt.
3. Start Lublin	51 pkt.
4. WKSz. 64 Wr.	50 pkt.
5. Start Łódź	43,5 pkt.
6. HUTNIK	45,5 pkt.
7. Start Katowice	45 pkt.
8. Lech Poznań	38,5 pkt.
9. Caissa Bydgoszcz	37 pkt.
10. Piast Gliwice	36,5 pkt.
11. Anilana Łódź	35,5 pkt.
12. Konstal Chorzów	29,5 pkt.

W poszczególnych meczach Hutnik uzyskał następujące wyniki: przegrał z Maratonem 2,5:5,5, Legionem i Startem Łódź 3:5, Startem Lublin i Caissą 3,5:4,5, zremisował 4:4 z WKSz. 64 i Startem Katowice oraz pokonał Lecha 5:3, Piasta 4,5:3,5, Anilanę 6:2 i Konstal 6,5:1,5.

Akcję gości likwiduje bramkarz Victorii, obok nadbiegający Gajewski.

FOT. J. CHOJECKI

Tradycji stało się zadość

Zgodnie z tradycją i tym razem nie udało się piłkarzom Hutnika, zdobyć w Jaworznie dwóch punktów, chociaż obecnie byli bardzo bliscy osiągnięcia pełnego sukcesu. Jeszcze na 5 minut przed zakończeniem meczu Hutnik prowadził 2:1. W końcówce popełniono jednak błąd nie obstawiając zawodnika Victorii — pomimo, że w rejonie pola karnego byli prawie wszyscy piłkarze Hutnika. Stąd zupełnie niepotrzebne wyrównanie, a w konsekwencji strata jednego punktu.

Przed meczem zakładaliśmy wynik remisowy, który nas zadowalał. Apetyt rośnie jednak w miarę jedzenia. Na stadionie Victorii okazało się, że nie jest ona w tym dniu najlepiej dysponowana i zwycięstwo Hutnika jest całkiem realne. W przekonaniu tym utwierdził nas jeszcze fakt, że zaraz z początkiem wznowienia gry po przerwie, Gajewski uzyskał drugą bramkę i Hutnik objął prowadzenie. Od tego czasu, piłkarze Hutnika zdecydowanie opanowali boisko, uzyskali przewagę, a zagrania ich były nagradzane oklaskami przez miejscowych kibiców, którzy całkowicie zwątpili w możliwość uzyskania nawet remisu przez swoich ulubieńców i w ten sposób wyrażali swe niezadowolenie, skierowując sympatię w stronę Hutnika.

Niestety nie po raz pierwszy już, napastnicy Hutnika nie potrafili wykorzystać swojej przewagi i dogodnych sytuacji. Nie po raz pierwszy też, zemściło się to na wyniku. Podczas jednego z wypadów Victorii, w walce o górną piłkę między Gollą a Klimzą, zawodnik Victorii upadł na murawę. Sędzia nie przerwał gry, gdyż faula trudno było się dopatrzyć i akcja potoczyła się dalej. Tymczasem zawodnik Victorii nie mógł się podnieść o własnych siłach i w efekcie został zniesiony z boiska. Wypadek ten momentalnie zaostrzył sytuację nie tylko na placu gry, ale i na widowni. Atmosfera stała się nerwowa. Efektem tego był błąd w kryciu, z którego Victoria uzyskała wyrównującą stan meczu bramkę. W sumie zawodnicy Hutnika grali jednak dobrze. Szczególnie pocieszającym momentem jest wzrost formy u zawodników, którzy spisywali się dotychczas słabo. Ciekawe czy potwierdzą to w następnych spotkaniach.

W niedzielę Hutnik rozegra drugie kolejne spotkanie na wyjeździe, z Unią Tarnów. Unia będąca beniaminkiem tegorocznych rozgrywek, spisuje się dotychczas nadspodziewanie dobrze, zajmując aktualnie drugą pozycję w tabeli. Tydzień temu w meczu z Cracovią potwierdziła całkowicie, że wysoka jej lokata nie jest dziełem przypadku.

J. C.

Piłka ręczna

Udany tydzień

Ubiegła sobota i niedziela przyniosła piłkarzom ręcznym Hutnika wygrane, w najgorszym zaś razie wyniki remisowe we wszystkich rozgrywkach.

I tak Hutnik Ib pokonał LZS Dalin Myślenice 28:16. Największym łupem bramkowym podzielili się **Orzechowski i Madej** po 9 bramek. W niedzielnym spotkaniu z SKS Cracovią padł wynik remisowy 18:18. Ci sami co w poprzednim meczu zawodnicy zdobyli największą ilość bramek.

Juniorki zremisowały z MKS Tarnów II 10:10. Najlepszymi zawodniczkami okazały się **Grażyna Obruśnik** (6 bramek) i **Irena Starzyk** (2 bramki). Juniorzy Hutnika wygrali wysoko z KKS Olsza 28:13. Bramki zdobyli **Etryk i Jastrzębski** po 7 oraz **Dora** 6.

W II-ligowym spotkaniu Hutnik pokonał LZS Podkarpacie Dębica 24:21. Bramki **Łoziński — 7, Grochal — 6 i Placek — 4.** Sukces piłkarzy Hutnika jest tym większy, że drużyna LZS przegrała na własnym boisku. Wynik tego spotkania to miła niespodzianka. Tym bardziej, że mecz toczył się na trudnym do gry boisku i wobec niesportowego zachowania się tamtejszej publiczności. Podkreślił to zresztą sędzia spotkania w protokole, który m. in. napisał... **szowinistyczne nastawienie publiczności, dużo niesportowych okrzyków pod adresem sędziego i drużyny przeciwnej...**" — czytaj Hutnika (przyp. red.). Nie fair zachował się również jeden z zawodników Podkarpacia — **Natuszewicz**, który demonstracyjnie i niesportowo „dziękował" sędziemu za rzekomo stronniczy wynik.

Warto podkreślić, że zachowanie się publiczności na meczu wynikało często z nieznajomości nowych przepisów, które mówią o tym, że gdy przy ataku na bramkę nastąpi faul zawodnika, sędzia może podyktować rzut karny.

W najbliższą niedzielę, a więc jutro juniorki Hutnika spotkają się z MKS Beskid Nowy Sącz (na wyjeździe). O godz. 11 na boisku MKS Krakus grać będą juniorzy z KKS Babia Góra. Hutnik Ib wyjeżdża do Chrzanowa na mecz ze Stelą Chrzanów zaś w drugoligowych starciach spotkają się piłkarze Hutnika z chrzanowskim Fabiokiem na boisku MZKS Wanda o godz. 15.30.

KOSZYKÓWKA

Już za miesiąc, bo 4 listopada rozpoczną się rozgrywki klasy okręgowej koszykówki. Weźmie w nich udział osiem drużyn: Hutnik, Cracovia, Fabiok, Juvenia oraz drugie drużyny Wisły, Korony, Sparty N. Huta i Wawelu. Rozgrywki przeprowadzone systemem czterorundowym, ważne są przede wszystkim dla Hutnika, Cracovii, Fabioku i Juvenii, gdyż mistrz klasy okręgowej uzyskuje prawo uczestniczenia w eliminacjach o wejście do II ligi państwowej.

Koszykarze Hutnika — jak nas poinformował trener drużyny **Mieczysław Chanek** — intensywnie przygotowują się do spotkań z przeciwnikami. Po zgrupowaniu na dwutygodniowym obozie w Wiśle (pod koniec sierpnia), odbywają się aktualnie stale intensywne treningi, dwa razy w tygodniu w sali DMH. Prognozy trenera są optymistyczne. I miejsce w rozgrywkach klasy okręgowej mamy szanse zdobyć. A to daje następną szansę. Walki o II ligę. Dlatego też w październiku odbędzie się turniej koszykówki z udziałem czterech drużyn, pomyślany jako sprawdzian sprawności, kondycji i poziomu technicznego koszykarzy Hutnika.

Skład drużyny koszykarzy uległ pewnym zmianom. Trzon drużyny stanowią zawodnicy: **Jerzy Grochal — kpt., Tadeusz Ciesielski i Wojciech Baran.** Pozyskaliśmy również kilku młodych, dobrze zapowiadających się koszykarzy: **Jana Kutyłę, Wojciecha Żuchowskiego i Stanisława Żuka.**

SIATKARKI PRZED SEZONEM

Niedawno, bo w połowie miesiąca wróciły siatkarki z dwutygodniowego zgrupowania w Gorlicach, gdzie przygotowywały się do turnieju CRZZ, w którym wezmą zresztą udział po raz pierwszy.

Półfinały turnieju rozegrane zostaną w Świdnicy w dniach od 6 do 8 października. Wezmą w nich udział cztery drużyny: pierwszoligowa Polonia Świdnica, była I-ligowa drużyna Odry Wrocław, Baildon Katowice oraz drużyna Hutnika. Do finału wejdą dwie najlepsze drużyny.

Przed rozgrywkami ligowymi dziewczęta trenują aż cztery razy w tygodniu, by utrzymać wywiezioną ze zgrupowania kondycję, zdobyć ostatni szlif techniczny i taktyczny. W tym także celu 14 i 15 października w szkole 1000-lecia na os. Teatralnym odbędzie się turniej przygotowawczy przed ligą, do udziału w którym zostały zaproszone drużyny: I-ligowego Kolejarza Katowice, Baildonu i LZS Rajczy.

Zmagania ligowe naszych siatkarek zaczynają się od razu „na całego", bez żadnej taryfy ulgowej. Pierwsze mecze rozegrają one z mocnym przeciwnikiem: 4 listopada z Częstochowianką — autsiderem I ligi, a 5 listopada z ŁKS Łódź — drużyną z czołówki II ligi. Tak więc pierwsze mecze będą poważnym egzaminem zespołu siatkarek, których skład uległ ostatnio zmianom. Na roczną przerwę (urlop macierzyński) odeszła **Stanisława Wąsik**, dotychczasowy kapitan drużyny. Uzupełnią zaś skład: wychowanka Hutnika **Renata Krzykalska** oraz b. dobra nowo pozyskana zawodniczka z Odry Wrocław — **Jadwiga Szkutnik.** A oto pozostałe siatkarki Hutnika: **Danuta Słowakiewicz** — kapitan drużyny, **Maria Ściborowska, Krystyna Górkiewicz, Maria Grabowiec, Jadwiga Kokoszka, Grażyna Grabowska, Alina Cwiek i Maria Kłosowska.**

TENIS STOŁOWY

W ub. niedzielę rozegrany został w Stalowej Woli turniej strefowy. A oto jak uplasowała się pierwsza piątka: I miejsce zajął **Skublicki** (Karpaty Krosno), a następne **Józef Petek, Czesław Knapik** (obaj z Hutnika), **Kiliański** (Stal Stalowa Wola) i **Wcisło** z Wandy. Ta właśnie piątka zakwalifikowała się do pierwszego w tym sezonie ogólnopolskiego turnieju, który odbędzie się w Gorzowie 21 i 22 października.

Pozostali zawodnicy Hutnika zajęli dziewiąte miejsce (**Stanisław Kij** — nadspodziewanie dobry wynik) i dwunaste Wiesław Chajdecki, który zagrał poniżej swoich możliwości.

30 września, a więc dziś o godz. 17 meczem z drużyną wicemistrza Polski Wawelu Wirek rozpoczną zawodnicy Hutnika nowy sezon rozgrywek I ligi. W skład zespołu Wawelu wchodzi aktualny mistrz Polski — Woźnica. W ub. roku tenisiści Hutnika pokonali Wawel Wirek 8:3.

W niedzielę 1 października o godz. 11 rozegrane zostanie spotkanie Hutnik — AZS Gliwice, w której to drużynie występuje aktualna mistrzyni Polski — Noworyta. Oba mecze rozegrane zostaną w sali świetlicy KS Hutnik, przy ul. Bulwarowej.

7 i 8 października tenisiści Hutnika wyjeżdżają do Łodzi, gdzie rozegrają dwa spotkania z tamtejszymi zespołami Włókniarzem i Startem.

Rozgrywki tenisa stołowego rozpoczyna również liga okręgowa. Reprezentacja Hutnika spotka się z Nadwiślanem i AZS Kraków, które wystąpią w roli gospodarzy.

O PUCHAR PREZESA RZK

W poniedziałek 2 października rozegrany zostanie o godz. 16.15 na Suchych Stawach finałowy mecz turnieju o puchar przewodniczącego Rady Zakładowej Kombinatu. W rozgrywkach pomiędzy Głównym Energetykiem a Walcownią Gorącą wezmą udział piłkarze Hutnika: **Golla, Gajewski, Krzyżanowski** i inni.

W tym samym dniu na Suchych Stawach o godz. 15 rozegrają spotkanie w piłce nożnej o mistrzostwo I ligi spartakiadowej Zakład Koksochemiczny z Transportem Kolejowym. Będzie to dodatkowy mecz ze względu na jednakową ilość punktów uzyskanych przez te obie drużyny.

MŁODZIEŻ SZKOLNA NA 100-LECIE SPORTU

W związku z 100-leciem polskiego sportu Szkolny Dzielnicowy Ośrodek Sportowy w Nowej Hucie wspólnie z Inspektoratem Oświaty organizuje 2 i 3 października imprezy sportowe dla młodzieży szkół podstawowych i średnich. Reprezentacje szkół podstawowych rozegrają: sztafetę im. Kusocińskiego 4x60, oraz mecze piłki nożnej i ręcznej. W kategorii szkół średnich natomiast odbędą się konkurencje piłki ręcznej i koszykówki. Imprezy odbywać się będą na stadionie Szkolnego Ośrodka na os. Szkolnym, naprzeciw Zalewu. Początek o godz. 13-tej.

SZKOŁA NR 83 NAJLEPSZA W CZWÓRBOJU

W sobotę i niedzielę odbył się lekkoatletyczny czwórbój przyjaźni (rozgrywany zresztą we wszystkich krajach naszego obozu) dla dzieci starszej grupy ze szkół podstawowych. W dzielnicowym turnieju startowali uczniowie, reprezentanci 16 szkół Nowej Huty. I miejsce zajęła Szkoła 83 — 1792 pkt., 2. m. Szkoła 85 — 1574 pkt., 3. m. Szkoła 80 — 1556 pkt., 4. m. Szkoła 102 — 1544 pkt., 5. m. Szkoła 91 — 1543 pkt.

Z dziewcząt najlepszymi zawodniczkami okazały się: **Danuta Giermek** — 203 pkt. i **Danuta Słowik** — 196 pkt. — obie ze Szkoły nr 83 oraz **Grażyna Dębska** 184 pkt. ze Szkoły nr 85.

Najwięcej punktów wśród chłopców zdobyła trójka: **Henryk Illukiewicz** — 207 pkt. ze Szkoły nr 83, **Leszek Samek** — 205 pkt. ze Szkoły nr 86 i **Leopold Sulkowski** 197 pkt. — reprezentant Szkoły nr 80.

Aktualnie odbywa się druga runda jesienna turnieju piłki ręcznej szkół podstawowych. Turniej rozgrywany jest równocześnie w trzech ligach szkolnych.

Również tym razem inicjatywa wyszła od Komendy Dzielnicowej MO. Rozesłano więc ponad 70 wezwań, dzielnicowi przeprowadzali rozmowy z rodzicami, zamieszczono także notatkę w „Dzienniku Polskim". A wszystko po to, by zainteresować nowohuckich nastolatków powyżej 16 lat, nie uczących się i nigdzie nie pracujących — pracą w Ochotniczych Hufcach Pracy. Wiadomo powszechnie jak bardzo na bakier z przepisami porządku publicznego a często i Kodeksu Karnego jest ta tzw. trudna młodzież.

Trudna, bo pochodząca z wielodzietnych rodzin, z rozbitych małżeństw, zdemoralizowanych rodzin nie gwarantujących żadnej opieki, często młodzież, która wolałaby pracować, niż się uczyć, — wreszcie młodzież, której akta figurują w pęcznieających teczkach Sądu dla Nieletnich.

Tak więc ów wyż demograficzny często pod opieką rodziców wypełnił świetlicę MO na os. Zgody, by wysłuchać informacji o możliwości zatrudnienia przy równoczesnym przyuczaniu do zawodu w OHP. Niestety — tylko w hufcach przy krakowskich zakładach pracy, a więc w przedsiębiorstwach budowlanych: KPB Zachód, Krak. Przeds. Bud. Zakładów Chemicznych, Krak. Zakł. Metalowych Przemysłu Terenowego, oraz w Sempericie i Krak. Zakł. Drzewnych oraz ZPC Wawel. Gdyż właśnie one spośród 200 zainterpelowanych w tej sprawie zakładów pracy zgodziły się na zorganizowanie u siebie hufców. Pozostałe — wśród nich i wszystkie nowohuckie — uznały to za zbyt wielki kłopot, by obciążać nim dodatkowo swoje konto. Ten oportunizm jest zastanawiający. Właśnie na terenie Nowej Huty potrzeba kilkaset miejsc pracy dla wyżowych nastolatków. I w trosce o zdobycie przez nich zawodu, o wypełnienie im dnia pożytecznymi zajęciami, o odciągnięcie od mocno wątpliwych rozrywek i wyskoków — powinny przedsiębiorstwa wziąć sobie do serca tę ze wszech miar pożyteczną akcję, na której podjęcie bynajmniej nie jest za późno.

Z inicjatywy KD MO

Pomyślnego startu w OHP!

A co zyskuje młodzież, zwerbowana do OHP? Jakie są warunki? Dziewięć miesięcy trwa przyuczenie do określonego zawodu (np. betoniarz, murarz, cieśla, ślusarz, tokarz, odlewniczy, wulkanizator, stolarz — to te do których poszukuje się pracowników) z równoczesną pracą. Wynagrodzenie — 600 zł od którego odtrąca się kwotę za wyżywienie. Po rocznej pracy w OHP istnieje możliwość uzyskania pracy w tym samym co w hufcu zakładzie, oraz kontynuowania nauki w szkołach dla pracujących.

O tym wszystkim poinformował zebranych przedstawiciel Wojewódzkiej Komisji Ochotniczych Hufców Pracy w Krakowie — tow. **Zając**, podając równocześnie konkretne możliwości liczbowe zatrudnienia w określonych zawodach.

Natychmiast po naradzie młodzież uformowała się w dwie długie kolejki (dziewczęta i chłopcy) by zgłosić swój akces do OHP. Z ponad setki obecnych na sali zgłosiły się 24 dziewczęta i 28 chłopców. Czy był to słomiany zapał? A może chęć zamanifestowania swej chęci do pracy przed przedstawicielami MO, z którymi przecież ta młodzież ma stałe kontakty? (I tu przykład podany przez inspektora Sekcji dla Nieletnich tow. **Stefaniego**: załatwił on kiedyś pracę swemu podopiecznemu, który wyszedł właśnie z zakładu poprawczego — ślusarzowi precyzyjnemu. Chłopak dostał na początek(!) 2.600 zł miesięcznie. Po miesiącu jednak zrezygnował z pracy. Rzucił wszystko, by dalej wałęsać się po piwnicach, popijać tanie wino, na które zdobywał pieniądze raczej nieuczciwą drogą).

Skonfrontowaliśmy te liczby z Woj. Komisją OHP. Istotnie następnego dnia zgłosiło się tutaj, by załatwić wszystkie związane z werbunkiem formalności — czterdzieści osób. Wypada więc im życzyć pomyślnego startu w OHP.

I ostatnia uwaga. Tym razem pod adresem Zarządu Dzielnicowego ZMS, by włączył się w akcję organizowania hufców w nowohuckich przedsiębiorstwach. Bo jak narazie — jedyny chlubny wyjątek stanowi PPB HiL, w którego hufcu czterystu chłopców równocześnie uczy się, pracuje i odbywa służbę wojskową. **(br.)**

GŁOS MŁODYCH

Przed konferencją fabryczną ZMS

Przedstawiamy delegatów

(Dokończenie ze str. 3)

kol. Dudzik zaangażował się poważnie w sprawy m. in. wychowawcze młodzieży uczącej się w ZSZ HiL. Stwierdza, że dotąd organizacja młodzieżowa stanowczo za mało zajmowała się szkołą przyzakładową.

— *Poza akcją letnią — nic dla tej młodzieży nie zrobiliśmy. — A do zrobienia jest bardzo wiele. Dotychczasowe projekty i programy pozostawały na papierze.* Jako odpowiedzialny z ramienia Organizacji Fabrycznej chciałby w tym roku przy pomocy zespołu odpowiednio dobranych ludzi przełamać pierwsze trudności, co ze względu na b. przychylny stosunek nauczycielstwa i samego dyrektora ma wszelkie szanse powodzenia.

Jednym z projektów jest opracowany już w tej chwili przez delegata program zajęć dla uczniów, które odbędą się w ramach Wieczorowej Szkoły Aktywu. Będzie to odpowiednia porcja wiedzy z zakresu ustawodawstwa pracy, norm i przepisów obowiązujących pracownika kombinatu.

Słowem, organizacja młodzieżowa pragnie włączyć sie w zawodową adaptację młodocianych w tym czasie, gdy jeszcze zajmują oni szkolne ławy.

POTYKAMY SIĘ O DROBIAZGI...

Kol. **Józef Zdradzisz**, działacz młodzieżowy znany w HiL, delegat organizacji ZMS Stalowni Martenowskiej, mistrz.

Mimo, że jest wiceprzewodniczącym do spraw produkcji, na Konferencji chciałby się zająć przyczynami słabości i ich ujemnymi wpływami na działalność organizacji hutniczej ZMS. Rzuca kilka zdań:

— *Zakładamy sobie wielkie, wzniosłe cele a potykamy się o drobiazgi... Zapominamy nieraz o sprawach prostych, elementarnych... Najmocniej uwidacznia się to w programach i planach pracy kół. Są one nieraz pięknie brzmiące ale nierealne. Brak im autentyzmu sytuacyjnego. Robią wrażenie wydumanych za biurkiem, nie są wyrazem zapotrzebowania i możliwości określonej grupy ludzi, pracującej w takich a nie innych warunkach, mających właśnie takie a nie inne trudności środowiskowe...*

Stąd wniosek, że plan pracy winien być opracowany przez cały zespół ludzi, do współautorstwa należy wciągać nawet całe koło. To da gwarancję życiowości planu i przyszłej realizacji.

Kol. Zdradzisz pragnąłby także, by w czasie dyskusji na Konferencji wypunktować temat doboru właściwych ludzi na wysoko eksponowane stanowiska w organizacji młodzieżowej. Jest to b. ważne ze względu na utrzymanie prestiżu Związku jak i ze względu wychowawczego oddziaływania przykładem na młodzież.

Innym, bardzo ważnym tematem, którym powinna zająć się Konferencja jest wg. delegata z P-50 „udział organizacji młodzieżowej we współrządzeniu i współkierowaniu produkcją". Absolutny brak wiedzy ekonomicznej u młodych przedstawicieli w KSR-ach paraliżuje możliwość aktywnego uczestniczenia w tym rządzeniu. Ma to swoje odbicie w traktowaniu lekceważącym partnera ... do współrządzenia przez kierownictwa wydziałów i w związku z tym systematyczne odrzucanie wielu wniosków i postulatów organizacji młodzieżowej.

Rozmawiała:
J. DUSZANOWICZ

Wymiana doświadczeń turystów

25 bm. w naszej hucie gościliśmy przedstawicieli delegacji reprezentujących ruch związkowy i turystyczny Związku Radzieckiego, którzy uczestniczyli w Rajdzie Przyjaźni „Szlakami Lenina". Członkowie delegacji tow. tow. **Kuszko Paweł Nikołajewicz** — przedstawiciel związków zawodowych Estońskiej Republiki Socjalistycznej, **Litwinos J. Jozes** — przedstawiciel z Litewskiej Republiki Socjalistycznej oraz **Iwanow Iwan Iwanowicz** z Leningradu i **Kitajewa Halina Walentina** z Moskwy interesowali się metodami pracy oraz formami organizacji wypoczynku i turystyki w Hucie im. Lenina oraz perspektywami rozwoju ruchu turystycznego. Wyczerpujących odpowiedzi na liczne pytania gości hutników udzielił sekretarz RZK **Antoni Dałkowski**, który pełni równocześnie funkcje wiceprezesa Oddziału PTTK HiL i członka prezydium Zarządu Głównego PTTK. Korzystając z okazji uczestnicy spotkania, organizatorzy wypoczynku po pracy dla naszych hutników zapoznali się z osiągnięciami radzieckich działaczy turystycznych i związkowych. Radziecka delegacja związkowców zwiedziła kombinat wyrażając duże uznanie dla naszych hutników, a szczególnie organizatorów wypoczynku i turystyki. (dz)

Budowa świetlicy w os. Centrum A

INFORMOWALIŚMY JUŻ o podjętej przez mieszkańców Osiedla Centrum A inicjatywie wybudowania w czynie społecznym świetlicy. Przez wybudowanie tego obiektu mieszkańcy Osiedla pragną stworzyć dla siebie odpowiednie warunki rozwoju życia kulturalnego i wypoczynku, jak również godziwe warunki rozrywki i krzewienia zainteresowań politechnicznych wśród młodzieży. Obecna świetlica, urządzona tymczasowo w piwnicy bloku nr 13 nie rozwiązuje tego problemu nawet w minimalnym zakresie. Jak nas poinformował przedstawiciel Społecznego Komitetu Budowy Świetlicy, wiceprzewodniczący inż. **Jan Siemiątkowski**, 92 proc. mieszkańców Osiedla Centrum A oraz znaczny procent mieszkańców sąsiednich osiedli (Hutniczego, Ogrodowego, Centrum B) finansowo poparło tę cenną inicjatywę, składając na rzecz budowy świetlicy łącznie kwotę 97.000 zł. Kwota ta jest bliska zadeklarowanemu wkładowi mieszkańców, warunkującemu udzielenie przez DZBM pomocy finansowej.

Na ukończeniu jest już załatwianie formalności w DRN w Nowej Hucie, związanych z decyzją rozpoczęcia budowy. Wszystko wskazuje na to, że budowa świetlicy powinna się rozpocząć już w najbliższym czasie. Informując bieżąco o przebiegu realizacji inicjatywy i czynu społecznego mieszkańców Osiedla Centrum A będziemy publikować nazwiska najbardziej wyróżniających się ofiarodawców, którzy swoją postawą i przykładem przyczynili się do dobrych wyników zbiórki na rzecz świetlicy. Dzisiaj podajemy nazwiska najbardziej wyróżniających się w tym względzie mieszkańców bloku nr 1 Osiedla Centrum A.

Kwoty po 300 zł wpłacili: **Adolf Dudek i Mirosław Gąsiorowski.** Kwoty po 200 zł wpłacili: **Jerzy Górniak i Henryk Połatyński.** Kwoty po 100 i 120 zł wpłacili m. in.: **Jan Adamczyk, Bolesław Orłowski, Marian Szymczykiewicz, Helena Dema, Leokadia Sikorska, Piotr Cuira, Stefan Olewiński, Kazimierz Leszczyński, Józef Pabisek, Stanisław Iłowiecki, Stanisław Bodziony, Jan Konieczny, Edward Kika, Edward Kiszka, Julian Kaczor, Feliks Milewski.** Średnia wpłat z tego bloku, licząc na 1 mieszkanie, wynosi 90 złotych. Na uznanie zasługuje trójka społeczna, przeprowadzająca zbiórkę w bloku nr 1 w osobach: **Kazimiera Plucińska, Stanisław Iłowiecki i Jerzy Górniak.**

Kwota wpłacona na rzecz świetlicy przez mieszkańców bloku nr 1 wynosi 12.990 zł i jest najwyższą spośród wpłat pozostałych bloków Osiedla Centrum A. Równocześnie Społeczny Komitet Budowy Świetlicy zawiadamia mieszkańców Osiedla Centrum A, że pełna lista ofiarodawców wszystkich bloków została wywieszona w Administracji Osiedla, tj. w bloku nr 5.

Od remontowców wymagane są wysokie kwalifikacje

Kiedy powstawała brygada elektryczna przy OR HPR przyjmowano ludzi bez przygotowania w zawodzie elektromontera urządzeń przemysłowych. Wielu było tylko przyuczonych w tym zawodzie, posiadając praktykę zawodową. Kierownictwo brygady elektrycznej zmuszone było w tej sytuacji szkolić ludzi we własnym zakresie na kursach. Nauka odbywała się poza godzinami pracy i była przystosowana do jej warunków.

Niewielu znalazło się chętnych do uczęszczania do Szkoły Zawodowej przy Hucie im. Lenina. Nauka w szkole trwa bowiem dwa lata (trzy razy w tygodniu). Tyle czasu nie każdy może poświęcić na naukę, gdyż wielu jest dojeżdżających. Postanowiono więc zorganizować na miejscu kursy, w porozumieniu z Wydziałem Oświaty. Takich kursów na tytuł **robotnika kwalifikowanego** w zawodzie elektromontera przemysłowego oraz **mistrza** odbyło się już cztery. Ogółem zdało egzamin z wynikiem pomyślnym ponad osiemdziesięciu robotników.

Wiele pracy w organizowanie kursów włożyli: mgr inż. **Z. Grobla**, inż. **Rokita**, mgr inż. **M. Jurek-Krzyżewski** oraz **M. Żak.** Dalsze kursy tego rodzaju są jeszcze zaplanowane, aby dać możność załodze podniesienia kwalifikacji zawodowych. Zwłaszcza zaś tym, którzy z różnych przyczyn nie mogli ukończyć szkoły zawodowej. Pracownicy natomiast nie chcący wykorzystać tych możliwości będą musieli niestety odejść, gdyż w hucie potrzeba do remontów wysoko kwalifikowanych robotników.

S. BRZEZIŃSKI

Ważne dla członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik"

W październiku br. (około 25. X.) Zarząd S.M. „Hutnik" zgodnie z § 12 uchwały nr 56 CZSBM w Warszawie, będzie przyjmował na członków Spółdzielni osoby fizyczne, wpisane do rejestru kandydatów, które:

- **zgromadziły wkład budowlany na mieszkanie,**
- **złożyły w biurze Zarządu Spółdzielni deklarację członkowską i wniosek o przydział mieszkania i przedłożyły książeczkę oszczędnościową mieszkaniową PKO, celem dokonania odpowiedniej adnotacji,**
- **ukończyły z dniem 30. IX. 67 2-letni staż kandydacki w SM „Hutnik".**

Zwraca się uwagę, że osoby ubiegające się o pożyczki z zakładowego funduszu mieszkaniowego, bądź o kredyty bankowe na uzupełnienie wkładu — winny załatwić wszystkie formalności z tym związane niezwłocznie, gdyż decyzja Zarządu Spółdzielni w sprawie przyjęcia na członka dla tych osób, może być podjęta dopiero po dokonaniu przelewu odpowiedniej kwoty na rachunek bankowy Spółdzielni, a więc jeśli ktoś z w/w nie będzie miał dokonanych przelewów w m-cu październiku br., nie będzie przyjęty na członka Sp-ni, a będzie oczekiwał do następnej sesji Zarządu, poświęconej sprawie przyjęć na członków tj. do marca 1968 r.

Wydział Członkowsko-Mieszkaniowy SM „Hutnik" przygotowuje i wspólnie ze Społeczną Komisją Mieszkaniową SM „Hutnik" weryfikuje komplet dokumentów kandydatów na członków Spółdzielni, którym kończy się okres stażu kandydackiego z dniem 30. IX. 1967 i po uzgodnieniu z gł. księgowym SM „Hutnik" stanu wkładów, przedłoży Zarządowi Sp-ni projekt uchwały o przyjęciu na członków Spółdzielni te osoby, które spełniły wszystkie warunki, konieczne do przyjęcia na członków Sp-ni według kolejności określonej w § 16 uchwały nr 56.

Wzywa się wszystkie osoby, które zapisane są w rejestrze kandydatów SM „Hutnik" i którym kończy się 2-letni staż kandydacki z dn. 30. IX. 67 do stawienia się najpóźniej do dnia 10. X. 67 w biurze Zarządu SM „Hutnik" dla zweryfikowania kompletu swoich dokumentów kandydackich, i ich uzupełnienia, celem przygotowania do przyjęcia na członka Spółdzielni.

Ostrym piórem

TRZEBA SIĘ ZDECYDOWAĆ

Na terenie kombinatu wybudowano już wiele kilometrów torów kolejowych. Obecnie dokonuje się wymiany drewnianych podkładów na żelbetowe. Stare podkłady wywozi

się na składowisko materiałów odpadowych w Ruszczy oraz gromadzi m. in. w rejonie wydziałów Pionu Głównego Mechanika. Niezabezpieczone przed deszczem podkłady drewniane butwieją i stają się bezużyteczne. Wprawdzie każdy z pracowników naszej huty może nabyć 1 tonę drewnianych odpadów, ale koszty transportu (wywozić można tylko samochodami huty) są wyższe od wartości sprzedawanego drewna.

Uważamy, że w tej sytuacji należałoby zwiększyć ilość drewna, które nabyć może pracownik HiL, tak, aby opłacało się jego kupno. Korzyści będą wówczas obopólne — tak dla huty, jak i dla załogi.

ZŁY PRZYKŁAD

W dniach wypłat kilkudziesięciu pracowników Wydziału Teletechnicznego zobowiązanych jest do pobrania w godzinach pracy swego wynagrodzenia w Wydziale W-22,

który mieści się w pobliżu budynku Walcowni Wstępnych. Droga z miejsca pracy, tj. z Wydziału Teletechnicznego, znajdującego się w sąsiedztwie Wydziału Transportu Samochodowego oraz załatwienie formalności związanych z wypłatą wynagrodzenia pochłania ponad 1 godzinę. Łatwo obliczyć ile czasu marnotrawi się bezużytecznie przez biurokratyczne zarządzenie.

Czyż nie prościej byłoby wyznaczyć dwóch kasjerów, którzy w miejscu pracy wypłaciliby pensję pracownikom?

(dz)

KOMUNIKAT

OGNISKA „RELAKS"

Zajęcia gimnastyki, siatkówki i kometki prowadzi Ognisko TKKF „Relaks", w Szkole nr 100, Osiedle Bieńczyce E.

Zajęcia dla kobiet: we wtorki i czwartki, od godz. 18-tej, zajęcia dla mężczyzn w poniedziałki i środy godz. 18.

Zapisy przyjmowane są w czasie ćwiczeń.

Zamiast w pończosze — w PKO

PAŹDZIERNIK, tradycyjnym już zwyczajem obchodzony jest pod znakiem upowszechnienia oszczędności. U progu tego miesiąca zwróciliśmy się do kierownictwa II Oddziału PKO w Nowej Hucie o parę aktualnych informacji na temat wyników tegorocznej działalności. *Czy mieszkańcy naszej dzielnicy są oszczędni? Jakiego rodzaju książeczki PKO cieszą się u nas największym powodzeniem? Kto i na co oszczędza?*

W ciągu 8 miesięcy bieżącego roku wkłady oszczędnościowe w Oddziale PKO w Nowej Hucie wzrosły o kwotę 63 mln 545 tys. złotych. W porównaniu z przyrostem wkładów oszczędnościowych w analogicznym okresie ubiegłego roku przyrost w roku 1967 wykazuje dużą dynamikę. Jeżeli przyjąć wyniki ub. roku za 100, to obecnie uzyskano wskaźnik 116.

*

W dniu 31 sierpnia br. stan wkładów oszczędnościowych w nowohuckim Oddziale PKO wynosił 383 mln 161 tys. złotych z czego — wkłady płatne na każde żądanie stanowiły kwotę 186 mln 361 tys. złotych. Wkłady tzw. wiązane stanowią kwotę 196 mln 800 tys. złotych, czyli więcej aniżeli połowę stanu wkładów (dokładnie 51,4 procent).

Do najliczniejszych z pośród wkładów tzw. wiązanych należą: wkłady terminowe na kwotę 84.308 tys. zł, wkłady z losowaniem premii rzeczowych na kwotę 82.549 tys. zł i wkłady mieszkaniowe na kwotę 7.805 tys. zł.

*

W ciągu 8 miesięcy br. Oddział PKO w Nowej Hucie dopisał z tytułu odsetek i wylosowanych premii pieniężnych sumę 5.718 tys. zł. Wartość wylosowanych w br. premii rzeczowych wynosi 1.702,500 zł (19 samochodów osobowych, oraz 4 motocykle i motorowery).

Łączna wartość uzyskanych przez klientów Oddziału PKO korzyści wynosi 7.420 tys. zł.

*

Z tytułu odsetek za lata ubiegłe oczekuje na właścicieli książeczek oprocentowanych kwota ponad 5 milionów złotych. Właściciele książeczek, którym należą się odsetki za lata ubiegłe mogą składać swe książeczki do oprocentowania w Oddziale względnie Ekspozyturze PKO, w zakładowych ajencjach i urzędach pocztowych.

*

I jeszcze informacja dla niektórych właścicieli książeczek obiegowych, oprocentowanych 3 proc. w stosunku rocznym, przetrzymujących na tych książeczkach większe kwoty i przez dłuższy okres czasu. PKO prowadzi wkłady terminowe 36 lub 12 miesięczne oprocentowane odpowiednio na 3,5, 4 lub 5 proc. w stosunku rocznym. Po upływie terminu, na który wkład został złożony, wyższe oprocentowanie biegnie w dalszym ciągu, mimo, że wkład jest płatny wówczas na każde żądanie. PKO proponuje więc klientom przeniesienie części posiadanych oszczędności na książeczkę terminową wyżej oprocentowaną. Na pewno to się opłaca.

(jd)

Moda

Komplet, który z powodzeniem może spełniać rolę kostiumu. Bluza o tak obecnie modnym kroju safari; posiada dwie cięte kieszenie, przykryte patkami zapinanymi na guziki. Dużego szyku całości dodaje umieszczony poniżej bioder, szeroki, skórzany pasek, który podkreśla styl całego ubioru. Komplet bardzo łatwy do uszycia i można go wykonać „systemem domowym" bez angażowania do tej pracy fachowej siły krawieckiej. Na uszycie potrzeba 2 m materiału o szerokości 90 cm (kog)

POGODA

PIERWSZY tydzień jesieni upłynął pod znakiem słońca i ciepła. Polska południowa znajdowała się w sąsiedztwie centrum wyżowego, dającego powietrze z południa. Czy październikowa pogoda będzie równie pomyślna? Wydaje się, że na przełomie września i października dostaniemy kilka dni chłodnych, o zachmurzeniu przeważnie dużym, nie wykluczone drobne opady deszczu. Temperatura wahać się będzie w granicach od 14 do 18 stopni w dzień i od 6 do 10 stopni w nocy. Coraz częściej będą występować mgły. Taka kiepska pogoda grozi nam tak długo, dopóki kształtować ją będzie zatoka związana z niżem znad Wielkiej Brytanii, z chwilą rozbudowania się nowego wyżu, przyjdzie polepszenie.

PROMYK

Echa akcji letniej w Nowej Hucie

Tegoroczne wczasy dla dzieci i młodzieży przeprowadzane były pod hasłem „wszystko dla zdrowia i wypoczynku". W związku z tym kładziono szczególny nacisk na organizowanie imprez sportowych, spartakiad itp., rozwój krajoznawstwa i turystyki.

Jak wynika z danych statystycznych, blisko 10 tys. młodzieży skorzystało w tym roku z kolonii letnich, same zakłady pracy z terenu Nowej Huty zorganizowały 18 kolonii dla około 7 tys. młodzieży. Ponadto staraniem Wydziału Oświaty Prezydium DRN urządzono 3 kolonie i 10 obozów wędrownych. Organizatorami obozów i kolonii były ponadto ZHP (1250 młodzieży wyjechało na obozy harcerskie), TPD i szkoły zawodowe Nowej Huty.

Z form „wczasów w mieście" i półkolonii skorzystało w tym sezonie blisko 4 tys. najmłodszych.

Kolonie Wydziału Oświaty, podobnie jak w latach ubiegłych, organizowane były na zasadach wzajemnej wymiany. **Tak więc w Nowej Hucie przebywało w tym roku 9 kolonii obcych, — liczących ponad 2.500 dzieci i młodzieży.** Dzieci te rekrutowały się przeważnie z terenów wiejskich, nic więc dziwnego, że zarówno nasza dzielnica, jak i Kraków dostarczyły im wiele atrakcji. M. in. zwiedzono Ojców, Wieliczkę, Bochnię, Zakopane, Pieniny.

Ocena kolonii letnich wypadła na ogół pozytywnie. Nowohucka młodzież miała okazję do poznania nowych regionów. Np. dzieci, przebywające w Sanoku zwiedziły Bieszczady oraz szereg zabytków historycznych w tym rejonie. Młodzież w czasie wakacji wykonała również wiele prac społecznych, m. in. porządkowano otoczenie obiektów kolonijnych (szkoły), pomagano przy żniwach. Dobrze spisywały się samorządy kolonijne. Ta forma ma szczególne znaczenie, gdyż pobudza dzieci do własnej inicjatywy, rada kolonii staje się współodpowiedzialna za całokształt pracy. Wiele samorządów organizowało konkursy czystości, wzorowego zachowania się na kolonii, przodownika pracy społecznej itp. Nieraz podejmowano różnorodne prace społeczne.

W organizowaniu akcji letniej Wydział Oświaty Prezydium DRN napotykał również na pewne trudności. Należy tu wymienić głównie zbyt szczupłe środki finansowe, jakimi dysponuje na ten cel, co ma wpływ na trudności w organizowaniu kolonii w atrakcyjnych miejscowościach, odpowiednim doborze kadry wychowawczej i techniczno-gospodarczej itp.

Jakie wnioski na przyszłość?

Jest ich wiele. Najważniejszy — przydzielenie przez Kuratorium nowego obiektu kolonijnego do dyspozycji Wydziału Oświaty. Ponadto potrzebne są większe kredyty na zakup sprzętu kolonijnego, który niszczy się z każdym rokiem i wymaga gruntownego uzupełnienia.

Istotną sprawą jest również mobilizowanie zakładów pracy z Nowej Huty do organizowania małych form wczasów w miejscu zamieszkania. Przedsiębiorstwa powinny także w większym stopniu udostępniać autobusy, potrzebne do przewozu dzieci na kolonie, jak również przy organizowaniu wycieczek. (bg)

Jeżeli to jest zabytek należałoby go konserwować, gdyż niszczeje w szybkim tempie. Jeśli nie — zburzyć, gdyż zagraża niebezpieczeństwo. Miejsce: ul. Wojewódzka, — granice dawnego Krakowa.

Foto: J. Rośkiewicz

Nowe obiekty dla najmłodszych

Jeszcze w tym roku dzieci z os. Centrum D otrzymają nowy ogródek jordanowski, przerobiony z otwartego placu zabaw. Obecnie trwają prace przy zakładaniu ogrodzenia wokół obiektu.

Od 1 października czynny będzie kącik majsterkowania w os. Na Wzgórzach Krzesławickich, w którym dokonano w ostatnim czasie generalnego remontu. W tych dniach planuje się również otwarcie nowej izby majsterkowania w os. Kolorowym, wyposażenie tej placówki jest dziełem komitetu osiedlowego i Wydziału Oświaty Prezydium DRN. M. in. myśli się o zorganizowaniu tutaj sekcji meteorologicznej dla młodzieży. Członkowie tej sekcji obsługiwać będą stację meteorologiczną, jaka otwarta zostanie w ogródku geograficznym przy szkole nr 103 w os. Kolorowym.

Trwają również prace remontowe w świetlicy młodzieżowej w os. Wandy, ich zakończenie przewidziane jest pod koniec bież. roku. Natomiast w os. Krakowiaków dzieci i młodzież otrzymają w najbliższym czasie boiska sportowe — m. in. do siatkówki i koszykówki. (bg)

W trosce o nasze zdrowie

STARSI POTRZEBUJĄ OPIEKI

WPRAWDZIE NOWA HUTA jest jeszcze miastem młodym, jednak problem ludzi starych nabiera coraz większego znaczenia. Obecny przekrój demograficzny mieszkańców Nowej Huty, jak również Krakowa zmusza do jak najszybszego rozwiązania problemu ludzi starych, zwłaszcza chorych i pozbawionych opieki.

W naszej dzielnicy ludzie starsi, to nie tylko ci, którzy przechodzą na rentę. To również i ci, którzy przybyli z wiosek, aby w Nowej Hucie bawić wnuki, zajmować się domem. Lecz siły ich są coraz słabsze, i w wielu wypadkach choroba przykuwa do łóżka. Stają się nieraz niepotrzebni...

A ich dzieci? Są niejednokrotnie obojętne, nawet okrutne. Nie zapewniają właściwej opieki, nie stwarzają możliwych do życia warunków. Jak wynika ze statystyk, mało ludzi umiera ze starości, przyczyną zgonu większości ludzi starych jest jakaś konkretna choroba, lub kilka schorzeń.

Ponieważ w najbliższych latach nie będą budowane domy starców w Nowej Hucie (Mistrzejowice i Bieńczyce Nowe), jak to było w planie, istnieje konieczność przyjścia z pomocą w inny sposób. Wprawdzie do 1980 roku projektuje się realizację 2 domów rencistów, o łącznej ilości 400 miejsc, jednak to zapewni opiekę dla 0,5 proc. ogółu starców.

Ta sytuacja zmusza Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej do chociaż częściowego rozwiązania tego problemu, do przyjścia z pomocą ludziom starym, pozbawionym opieki ze strony swoich najbliższych. W związku z tym planuje się wygospodarowanie jakiegoś budynku, po adaptacji którego możnaby przeznaczyć go na Dom Starców (dla około 100 osób) a narazie dążyć się będzie do zwiększenia opieki nad starcami.

Częściej, niż dotychczas odwiedzać ich będą pielęgniarki środowiskowe, PCK, lekarze. Ponadto myśli się o utworzeniu przy przychodniach obwodowych kilkuosobowych grup personelu pomocniczego. Ich obowiązki, to opieka nad starcami poprzez zakup żywności, gotowanie, sprzątanie itp.

Planuje się także przeznaczenie około 20 łóżek w Szpitalu im. Żeromskiego dla ludzi starych, nieuleczalnie chorych.

W/w akcja Wydziału Zdrowia rozpoczyna się z początkiem IV kwartału br. i trwać będzie do końca 1968 r. Dobrze byłoby, aby różne organizacje społeczne pomogły w tej pracy. Z pewnością poza personelem lekarskim — to pole do popisu dla Ligi Kobiet, komitetów osiedlowych itp.

OTWARCIE PRZYCHODNI PRZECIWGRUŹLICZEJ

W pierwszych dniach października nastąpi otwarcie przychodni przeciwgruźliczej w os. Krakowiaków. Remont tego budynku napotykał na szereg trudności, co opóźniło bardzo przekazanie obiektu do użytku.

NOWA PORADNIA ALERGICZNA

W Poliklinice, w najbliższych dniach otwarta zostanie poradnia alergiczna dla dzieci, od 1 stycznia 1968 r. — taka sama dla dorosłych. (bg)

CO W TYGODNIU?

KINA

ŚWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 30 bm do 5 października br. „Osiodłać wiatr" produkcji USA, dozw. od lat 14, od 6 do 10 października br. „Życie małżeńskie" część I „On" — psychologiczny film produkcji francuskiej, dozw. od lat 16.

ŚWIT mała sala — nieczynne, remont.

ŚWIATOWID godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 30 bm. do 1 października br. „Człowiek, którego już nie ma" produkcji USA, dozw. od lat 16, od 2 do 6 bm. „Sabrina" produkcji USA, dozw. od lat 14.

ŚWIATOWID mała sala, godz. 15, 17 i 19 do 30 bm. „Sto jeden Dalmatyńczyków" produkcji USA, dozw. od lat 7, od 1 do 4 października br. „Przygody Wernera Holta" produkcji NRD, dozw. od lat 16 (godz. 15.30 i 18.30), od 5 do 8 października br. „Grunt to zdrowie" produkcji francuskiej, dozw. od lat 14.

SFINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 28 bm. do 1 października br. „Niekochana" produkcji polskiej, dozw. od lat 16, od 2 do 4 października br. „Fatalny list" komedia satyryczna produkcji angielskiej, dozw. od lat 11, od 5 do 8 października br. „Pięciu mężów pani Lizy" produkcji USA, dozw. od lat 16.

KOLOROWE godz. 19.00 od 29 do 30 bm. „Niewierność" produkcji francuskiej, dozw. od lat 18, od 3 do 5 października br. „Awantura o Basię" produkcji polskiej, dozw. od lat 7, od 6 do 8 października br. „Mandacik proszę" produkcji włoskiej, dozw. od lat 16.

BALLADYNA od 30 bm. do 1 października br. „Cierpkie głogi" produkcji polskiej, dozw. od lat 16, od 4 do 5 października br. „Niks by się nie śmiał" produkcji czechosłowackiej, dozwolony od lat 16.

TEATR LUDOWY

30 bm., godz. 19.15 „Bliźniaki z Wenecji". 1 października br. „Bliźniaki z Wenecji", 2 października — teatr nieczynny, 3 października br. godz. 19.15 „Bliźniaki", 4 października br. „Ifigenia w Taurydzie", 5. X. br. godz. 11.00 „Zygmuntowskie czasy", 6. X. godz. 19.15 „Bliźniaki z Wenecji".

ZDK HiL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2

6. X. godz. 18.30 — w ramach Wieczorowego Studium Estetyki inauguracja cyklu pt. „Poznaj piękno ziemi ojczystej". Spotkanie z prof. dr Wiktorem Zinem.

SALA TEATRALNA HiL

30. IX. godz. 18 — impreza z okazji rozpoczęcia III Olimpiady Kulturalnej Hoteli Pracowniczych HiL, 2. X. godz. 19 — „Kariera" — spektakl teatralny w wykonaniu Zofii Niwińskiej i Kazimierza Witkiewicza.

OGNISKO MŁODYCH ZMS ZDK HiL OS. MŁODOŚCI 1

29. IX. godz. 18.30 — spotkanie z konsulem radzieckim oraz otwarcie wystawy pt. „Związek Radziecki w fotografii", 3. X. godz. 18.30 — z cyklu „Na turystycznych szlakach", filmy krótkometrażowe pt. „Gdzieś w Polsce", „Pogodne lato", „Na turystycznych szlakach", 5. X. godz. 18.30 — z cyklu „Od A do Z wszystko o Związku Radzieckim" — „W hołdzie radzieckim kosmonautom" — prelekcja mgr M. Mazura, 6. X. godz. 19.30 — spotkanie Dyskusyjnego Klubu Filmowego. Prelekcję i dyskusję prowadzi K. Kwinta.

PROGRAM TELEWIZJI

OD 30 BM. do 6 X BR.

SOBOTA

9.55 Geografia dla kl. VII. 10.25 „Czarny rynek w Paryżu" film fr. 14.00 Progr. z Moskwy. 16.35 Progr. tygodnia. 16.55 Wiadomości. 17.00 Dla mł. widz. 18.00 „Kontrowersje". 18.30 „Tele-Echo". 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.10 „Ojciec" film pol. 20.40 Divertimento op. 6 „Figle sklerozy". 21.30 Dziennik. 21.45 Wiadomości sport. 21.55 „Czarny rynek w Paryżu" film.

NIEDZIELA

9.50 Film TV. 11.00 „W starym kinie". 11.50 PKF. 12.00 Wiadom. 12.10 Film. 12.45 „Koń, który mówi". 13.15 Program aktualny. 14.10 „Przemiany". 14.40 Dla dzieci. 15.35 „Piórkiem i węglem". 15.55 „Plebiscyt Archimedesa". 17.55 „Ludzie i zdarzenia". 18.00 „Po Warszawskiej Jesieni". 18.40 „Pocztówki dźwiękowe". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Prawo i pięść" — film polski. 21.40 Niedziela sportowa.

PONIEDZIAŁEK

15.45 Politechnika TV. 16.55 Wiadomości. 17.00 Kino „Ptyś". 17.20 Dla młodych widzów. 17.35 Film. 17.45 „Azymut". 18.10 „Eureka". 18.40 „Spacerkiem po kinach". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr TV. 21.15 Kronika. 21.35 „Ich pierwsza miłość". 22.05 Dziennik.

WTOREK

9.10 „Dr Schlüter" — cz. III filmu. 10.55 Dla szkół. 16.55 Wiadom. 17.00 Dla młodych widzów. 17.45 Telekram. 17.55 „Giełda piosenki". 18.35 „Po szóstej". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Nasze dzielnice. 20.20 „Żołnierze Rewolucji". 20.50 „Dr Schlüter" — film. 22.35 Dziennik.

ŚRODA

10.00 Film. 16.55 Wiadomości. 17.00 Dla dzieci. 17.10 „Nie tylko dla pań". 17.30 PKF. 17.40 „Historia muzyki". 18.10 „Z okazji jubileuszu". 18.25 Kronika. 18.40 Wszechnica TV. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Transmisja z Sali Kongresowej. 20.55 „Światowid". 21.25 Studio Współczesne. 22.35 Dziennik.

CZWARTEK

9.55 Dla szkół. 16.50 Wiadomości. 16.55 Dla młodych widzów. 17.55 Na morskich szlakach. 18.20 W kręgu konkursów. 18.50 Program ekonomiczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Jak żyć". 20.15 Mistrzostwa Europy w koszykówce. 21.00 Film TV. 21.50 Mag. Med 22.20 Dziennik.

PIĄTEK

9.20 Film. 10.55 Dla szkół. 16.55 Wiadomości. 17.00 Dla dzieci. 17.15 „Kiedy trzeba podjąć decyzję". 17.40 „Wielka przygoda". 18.05 Wszechnica TV. 18.35 „Śpiewa K. Bovery". 18.50 Rep. film. 19.05 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Reportaż filmowy. 20.35 „Tatarak" — film TV. 21.10 „Bez apelacji". 21.55 Vademecum „Iskier". 22.15 Dziennik.

KRÓTKO

Kolejna, XVI Sesja DRN Nowa Huta odbędzie się po raz pierwszy w Sali Konferencyjnej gmachu Prezydium DRN, na V piętrze. Temat obrad: usprawnienie administracji i obsługi ludności przez organa administracji państwowej i przedsiębiorstwa, podległe DRN. Ponadto dokonana zostanie ocena pracy ławników za ostatnią kadencję oraz przeprowadzone będą nowe wybory.

Sesja odbędzie się 12 października, o godz. 9.

*

W roku szkolnym 1966/67 na terenie dzielnicy uczęszczało do szkół 34.000 młodzieży (w tym do 27 szkół podstawowych — 24.200 uczniów).

*

Przed kilku dniami Zespół Tańca ZDK HiL wyjechał do Włoch na Międzynarodowy Festiwal Zespołów Folklorystycznych. Pod kierownictwem znanego choreografa **Henryka Dudy** na festiwal udało się kilkudziesięciu członków naszego zespołu, kapela oraz soliści.

W programie: dwa występy w Rzymie, w ramach Festiwalu oraz gościnny koncert w Padwie.

*

Na Ogólnopolski Festiwal Teatrów Poezji, który odbędzie się w dniach od 23 do 29 października br. zaproszona została Estrada Poetycka ZDK. Zespół zaprezentuje montaż poetycki pt. „Jak robić wiersze" w reżyserii aktorki Teatru Ludowego i kierownika zespołu — **Ireny Jun.**

Festiwal odbędzie się na scenie Teatru Polskiego w Poznaniu. (bg)

Imprezy dla dzieci

Z inicjatywy Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik" w najbliższą niedzielę, 1 października na osiedlach mieszkaniowych w Bieńczycach, osiedlu Kazimierzowskim i Jagiellońskim w Nowej Hucie odbędzie się wiele atrakcyjnych imprez dziecięcych i młodzieżowych pn. „Żegnaj lato". O godzinie 9-tej na boisku sportowym szkoły nr 101 os. Jagiellońskiego odbędzie się bieg na 40 m dziewcząt, bieg na 40 m chłopców, skok w dal dziewcząt, skok w dal chłopców, skok wzwyż dziewcząt i chłopców. Najlepsi zawodnicy otrzymają pamiątkowe dyplomy.

Imprezy kulturalno-rozrywkowe odbędą się przed pawilonem na osiedlu Kazimierzowskim nr 30. O godzinie 11.00 — kiermasz wydawnictw dziecięco-młodzieżowych i loteria książkowa, o godz. 13.00 konkurs rysunkowy, godz. 14.00 konkurs rzeźby w glinie zespołów dziecięcych i młodzieżowych Zakładowego Domu Kultury HiL i o godz. 18.00 wyświetlanie filmu pt. „Milcząca gwiazda". (dz)

Z notatnika obserwatora

NIEDZIELA W PARKU

Coraz ładniej jest w Parku Wypoczynku i Kultury, który stale się powiększa. Dzięki pracom w czynie społecznym, m. in. także pracowników naszej huty — przybywa coraz więcej alejek i uporządkowanego terenu. Bardzo ładna była ostatnia niedziela w Parku. Jesień już barwi drzewa, a jeszcze kwitną kwiaty ,dzięki czemu kolorów co niemiara. Przyjemne dla oka i zdrowe dla płuc, bo powietrze tu lepsze niż w osiedlach miejskich, a i zielone krzewy pachną świeżo w słońcu.

Jednak jest małe „ale". Gdzie mianowicie wolno położyć koc i rozsiąść się na trawie?

DLA NIEZORIENTOWANYCH

Bardzo chwalimy sobie ustawienie w nowohuckich osiedlach tablic orientacyjnych z planami osiedli. O wiele łatwiej odszukać teraz nawet trudne adresy wewnątrz osiedli. Za tym przykładem warto byłoby również postawić parę podobnych tablic na trasie z Ronda do Nowej Huty. Pierwszą przy osiedlu Wieczysta, następną w Czyżynach, jeszcze inne wewnątrz zabudowujących się terenów nowych osiedli.

Często się bowiem widzi rozpytujących się o drogę kierowców samochodów i ludzi wysiadających z tramwaju, przybyłych z innych dzielnic Krakowa i nieznających jeszcze nowych osiedli. A można by spojrzeć na tablicę orientacyjną i odrazu wiedzieć. Wprawdzie osiedla te są jeszcze w budowie, jednak mają już wiele gotowych ulic i bloków, w których już mieszkają tysiące ludzi. Ułatwmy trafienie do nich bez szukania! (ik)

Złom metalu nawet w najgorszym gatunku jest zawsze wartościowym surowcem dla hut i przewyższa pod względem zawartości metalu najlepsze rudy.

Pomników w N. Hucie jeszcze nie ma, ale ta rzeźba z cementu stanowi ciekawe urozmaicenie zieleńca na os. Kolorowym.

Foto: J. Rośkiewicz

W Klubie Książki i Prasy

Popularność Klubu MPiK w Nowej Hucie jest najzupełniej zasłużona. Jest to właściwie jedyna tego typu placówka w naszej dzielnicy. Można tu przyjemnie i bardzo pożytecznie spędzić czas (po południu lub wieczorem). Wybór czasopism jest ogromny. Stoiska z prasą i książkami cieszą się zawsze dużym powodzeniem. Tym bardziej, że są tu również do nabycia dobre reprodukcje malarstwa oraz filatelistyka, nie mówiąc już o płytach adapterowych. Obsługa — grzeczna i fachowa. W Klubie odbywają się też kursy języków obcych, urządzane są tutaj wystawy, spotkania i prelekcje. Wtajemniczeni twierdzą, że najlepsza kawa w Nowej Hucie podawana jest właśnie w Empiku.

Tekst i foto: J. BROŻEK

W hallu czynna jest wystawa rysunków satyrycznych pisma „Karuzela". Bardzo ciekawa!

W ciszy i spokoju można rozwiązać „krzyżówkę", a nawet są tacy, którzy tutaj się uczą.

Na stoisku z książkami znajdzie się zawsze coś ciekawego dla dzieci.

A oto barwne widokówki (w dużym wyborze) i obok — płytoteka.

Codzienna lektura prasy — znakomicie ułatwiona. Nie kosztuje ani grosza...

KSIĄŻKI

Zygmunt Katuszewski — Kryptonim „Homolje". — Wspomnienia, których tematem są dzieje partyzanckiego oddziału kapitana „Nesza" walczącego w latach 1943 — 1944 przeciwko okupującym Jugosławię hitlerowcom. Autor był najbliższym współpracownikiem kapitana „Nesza", a później jego następcą — uczestnikiem i organizatorem wielu niebezpiecznych akcji.
MON, cena 20 zł.

Bronisław Miazgowski — „Kismet" — Książka o Marokko, Algierze i Tunezji w okresie sprzed 1939 roku. Zawiera wiele autentycznych faktów poznanych przez autora w czasie jego pierwszych wędrówek po Saharze w 1939 roku — z dziedziny folkloru, obyczajowości, mentalności i wierzeń Arabów i Berberów.
Czytelnik, cena 15 zł.

Andrzej Twardochlib — „Gwiazda sezonu" — W książce jest przedstawiona baza transportowa jednej z budów przemysłowych. Wierne przedstawienie środowiska gwarantuje zawód autora, który pracuje jako kontroler techniczny w transporcie. Baza transportowa stanowi tło dla wydarzeń w tej niezwykle ciekawej powieści obyczajowej.
Czytelnik, cena 10 zł.

Werner Helwig — „Nieugięci" — Utwór o wielkich walorach literackich, w którym autor posługując się fantazją poetycką ożywia mityczną Helladę. Całość oryginalna ze względu na połączenie legendy z rzeczywistością współczesnej Hellady. Język i styl książki niezwykle piękny.
PIW, cena 12 zł.

MIESZANKA FILMOWA

„CZŁOWIEK, KTÓREGO JUŻ NIE MA"
REŻYSERIA: PHILIP DUNNE
PRODUKCJA: AMERYKAŃSKA
KINO: „ŚWIATOWID", DO 1 BM.

Film jest adaptacją powieści **Johna O'Hara,** która była zapowiadana przez wydawcę jako największe dzieło tego pisarza. Miała być „pozbawionym cynizmu, sofistyki i rozwiązłości szlachetnym obrazem życia w Pottsville", małym miasteczku górniczym w Pensylwanii. W rzeczywistości powstało dzieło całkiem inne. O'Hara ulegając gustom czytelników drukujących go magazynów, przeniósł akcję do roku 1940, co całkowicie zmieniło charakter powieści. Z kolei scenarzysta przesunął akcję o kilka dalszych lat, a to pociągnęło za sobą — według niektórych krytyków — popełnienie szeregu anachronizmów, zwłaszcza w sposobie bycia bohaterów. Opowieść ta, poza aspektem psychologicznym, miała jeszcze — niewątpliwie ważniejszy — aspekt polityczny. Ten polityczny charakter filmu, mimo zawartych w nim daleko idących koncesji na rzecz melodramatu, przesądził o jego wyjątkowej pozycji w amerykańskiej produkcji filmowej końca lat 50-tych.

W filmie zobaczymy **Gary Coopera** w głównej roli. Film jest czarnobiały, szerokoekranowy.

„SABRINA"
REŻYSERIA: BILLY WILDER
PRODUKCJA: AMERYKAŃSKA
KINO: „ŚWIATOWID", 2—6 PAŹDZIERNIKA.

Z **Audrey Hepburn, Humphrey Bogartem i Wiliamem Holdenem** w rolach głównych — zobaczymy komedię obyczajową „Sabrina", nakręconą przed 13 laty. Jest to jeszcze jeden wariant o Kopciuszku, uważany za jedno z dwóch (obok „Miłości po południu") „uroczych dzieł wypoczynkowych" weterana Hollywoodu — Billy Wildera. W przeciwieństwie do innych komedii tego reżysera, nie znajdujemy tu ani akcentów parodystycznych, ani krytycznych. Pewne aluzje satyryczne pod adresem wielkiego przemysłu i finansjery są łagodne i dobrotliwe. Ważniejszy jest tu pewien widoczny dystans reżysera do melodramatycznych perypetii bohaterów. Całość jako gatunek jest zręczną mieszaniną motywów występujących we wszystkich klasycznych odmianach komedii amerykańskiej, z ukłonami w kierunku humoru angielskiego.

„SAMI SWOI"
REŻYSERIA: SYLWESTER CHĘCIŃSKI
PRODUKCJA: POLSKA
KINO: „ŚWIATOWID" 7—9. PAŹDZIERNIKA.

Sylwester Chęciński powrócił w tym filmie do spraw, którymi zajmował się już w „Agnieszce 46"; tym razem jednak egzotyka pierwszych dni na Ziemiach Odzyskanych uzyskała wyraz komediowy. Autor scenariusza, **Andrzej Mularczyk,** stworzył w nim punkt wyjścia dla wielu zabawnych konfliktów — realistycznych jeżeli idzie o prawdy ogólne, lecz ukazanych w krzywym zwierciadle groteski. Prawdą jest bowiem, że ludzie zasiedlający opuszczone wsie przywieźli nie tylko skromny dobytek, lecz także swoje obyczaje i nawyki — nie ma natomiast powodu spierać się z twórcami o to, czy wielki spór Kargulów z Pawlakami przebiega w sposób typowy. Ważne, że oparte na realistycznych założeniach groteskowe perypetie są zabawne.
(dr)

Anegdoty

APETYT I HISTORIA

Kiedy w towarzystwie słynnego kompozytora Rossiniego rozmawiano na tematy gastronomiczne, ktoś przypomniał, że starożytni Rzymianie jedli niewiele podczas obiadu, za to objadali się na kolację. Fenicjanie na odwrót: jedli suty obiad i skromną kolację.

— A jaki porządek woli pan, mistrzu? zapytano Rossiniego, który słynął z dobrego apetytu.

— Ja wolałbym jeść obiad z Fenicjanami, a kolację z Rzymianami — odparł bez namysłu wielki muzyk.

***

KAPUCYN I WILKI

Kiedy słynnej w XVIII-wiecznym Paryżu z urody i ostrego języka aktorce Zofii Arnould opowiadano, że pewien kapucyn został zjedzony przez wilki, odparła:

— Biedne zwierzęta! Jakże straszną rzeczą jest głód.

Kącik filatelistyczny

Kubańska flora

W Republice Kubańskiej ukazała się nowa seria znaczków przedstawiających egzotyczną roślinność spotykaną w ogrodach botanicznych tego kraju. Znaczki te zostały wydane z okazji 150-lecia założenia ogrodu. Seria składa się z sześciu wartości: 1, 2, 3, 5, 13 i 20 correos.
(kp)

• Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe •

KRZYŻÓWKA

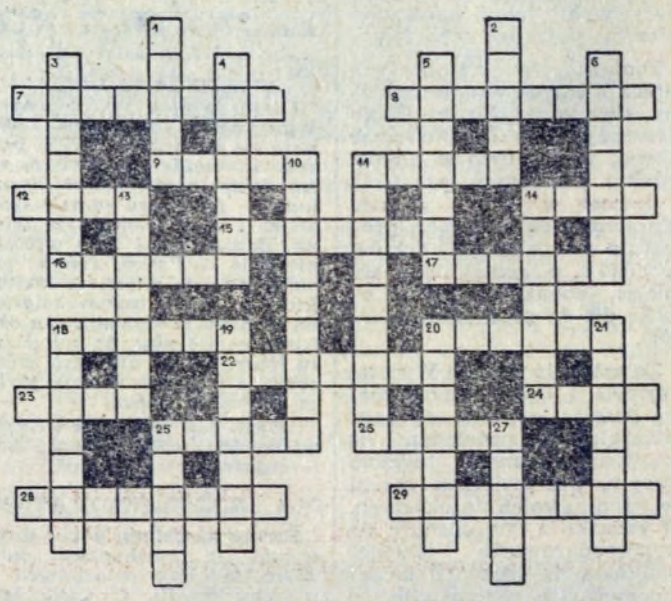

POZIOMO: 7. dawna rosyjska moneta 10-rublowa, 8. grzejnik, 9. Szwedzi w Polsce za Jana Kazimierza, 11. baniasty kielich, 12. styczeń, luty, kawałek grudnia i marca, 14. napój z chmielem, 15. handluje wyrobami ludowymi i artystycznymi, 16. duże jezioro i rzeka tej samej nazwy (dopływ Niemna), 17. tłum ludu, ciżba, nawał, 18. siedzi na niej ciotka i ma za złe, 20. Indianie zatruwali nią strzały, 22. sławny koń Aleksandra Wielkiego, 23. trzeba ich dużo na kilogram, 24. wół indyjski z garbem na grzbiecie, 25. port w NRF nad Wezerą, drugi co do wielkości po Hamburgu, 26. rodzaj powozu z rozkładającą się budą, 28. mistrz obiektywu i kliszy, 29. dobrowolny rekrut.

PIONOWO: 1. nie pracujesz, a płacą ci, 2. siostra Balladyny, 3. płód, zarodek, 4. taki, co wyrabia tandetę zamiast wyrobów solidnych, 5. zasłona z ruchomych ścianek, 6. grzyb najbardziej poszukiwany, 10. ludność, zaludnienie, 11. pozwala roślinom czerpać z powietrza dwutlenek węgla, 13. fachowiec w dziedzinie rolnictwa, 14. był nim Parpan, Gracz, Cieślik, 18. szef okręgu szkolnego, 19. wyrzeka się korzyści, wygód i nie dba o siebie, 20. chłopska maczuga, 21. państwo z Tiraną, 25. teren błotnisty, 27. mieszkanie bydła rogatego.

SYLABÓWKA

POZIOMO: 2. państwo ze stolicą Kuala Lumpur, 4. krakowskie lotnisko, 7. nowoczesny mebel do siedzenia i spania, 8. ciężka do dźwigania w podróży, 10. miasto, w którym powstała Hanza, 11. dochód bez nakładu pracy, 12. sztuczne nadbrzeże, 13. niedobór, 14. hazardowa gra w karty, 16. kawałek ziemi, 18. skaza, usterka, 19. rozrosłe barki, 20. dźwigarka, 21. jeden ze zmysłów, 22. wodociąg z dachu do kanału, 24. śpiewak w klatce, 26. półwysep z Murmańskiem, 28. krzepkość, rzeźkość, 29. nocny ptak owadożerny, 31. słodkie wino hiszpańskie, 32. pączki kwiatowe pewnego krzewu marynowane i używane jako przyprawa kuchenna, 34. rurka z lontem w bombie albo granacie, 35. męki, katusze, 36. tama.

PIONOWO: 1. karczma, 2. autor „Poematu pedagogicznego", 3. mara, widmo, 4. wyrasta na niej nadbudowa, 5. surowiec na papier i sztuczny jedwab, 6. smażona w cukrze skórka pomarańczy, 9. poezja poświęcona uczuciom, 13. dygnitarz cesarskich Chin, 14. Cezary, bohater jednej z powieści Żeromskiego, 15. szczeniak z rasy należącej do grupy pinczerów, 17. wenecka dorożka, 23. ustala położenie samolotu lub statku, 25. dwukołowa za ciągnikiem siodłowym, 26. sprzedaż losów loteryjnych, 27. nazwa dziewiątego miesiąca muzułmańskiego kalendarza, 30. skupisko gwiazd w gwiazdozbiorze Byka, 32. koń maści czarnej, 33. tysiąc arkuszy papieru.

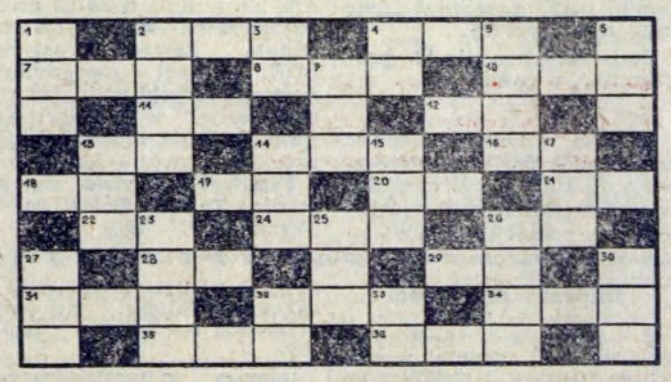

ROZWIĄZANIA prosimy kierować na adres redakcji do dnia 6. 10. 1967 r. Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 38
KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. automobil, 7. zapłata, 8. Ontario, 10. neon, 11. walizka, 12. wosk, 16. fryzura, 17. Kordian, 18. Chodkiewicz, 21. ischias, 23. Samanta, 24. ajer, 25. parkiet, 26. metr, 29. rebelia, 30. dniówka, 31. komunikat.

PIONOWO: 1. atla, 2. Tatiana, 3. Bangkok, 4. Lear, 5. faworyt, 6. piwonia, 9. lingwistyka, 10. naftalina, 13. kandelabr, 14. kuchnia, 15. drachma, 19. oczeret, 20. Śnieżka, 22. stadium, 23. sternik, 27. Beck, 28. wójt.

BILETY WIZYTOWE
Organista, Nawigator, Szlifierz.

Satyra w prasie

Grecka wojskowa junta tępi bezlitośnie każdego kogo podejrzewa o krytyczny stosunek do dyktatury.

Sokrates: i mnie także?...

„Prawda"